Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 22 grudnia 1964 roku

Rok XIX

Nr 304 (5613)

Min. Rapacki złożył wizytę premierowi Wilsonowi

Przebywający w Londynie przejazdem z sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z Nowego Jorku do kraju minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, złożył w poniedziałek 21 bm. wizytę premierowi W. Brytanii, H. Wilsonowi, z którym odbył rozmowę na aktualne tematy interesujące obie strony.

Następnie brytyjski minister spraw zagranicznych, Gordon Walker, podejmował ministra Rapackiego lunchem, który upłynął w serdecznym nastroju i dał okazję do wzajemnej wymiany poglądów.

A. Gromyko w Berlinie

W poniedziałek 21 bm. przybył do Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, W. Siemionow.

Przed odlotem z Nowego Jorku min. A. Gromyko złożył na lotnisku oświadczenie, w którym podkreślił, że radziecka delegacja dokładała i będzie dokładać wysiłków w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i umocnienia ONZ.

Z prezydentem USA Johnsonem i sekretarzem stanu USA Ruskiem dokonaliśmy korzystnej wymiany poglądów na zagadnienia dotyczące stosunków radziecko-amerykańskich i niektórych innych spraw — stwierdził m. in. min. A. Gromyko.

A. Mikojan przybył do Finlandii

W poniedziałek przybył do Helsinek z wizytą nieoficjalną przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikojan.

Na dworcu w Helsinkach A. Mikojana powitał prezydent Republiki Fińskiej, U. Kekkonen, premier I. Virolainen i inni członkowie rządu fińskiego, przewodniczący parlamentu K. Kleemola oraz przedstawiciele władz miejskich.

Akcja przepustek w Berlinie

Około 150 tysięcy mieszkańców zachodniego Berlina odwiedziło w ciągu soboty i niedzieli swych krewnych w Berlinie demokratycznym. Był to drugi termin odwiedzin uzgodniony w porozumieniu o przepustkach zawartym między rządem NRD a senatem zachodniego Berlina.

W pierwszym terminie na jesieni br. od 30 października do 12 listopada blisko 600 tys. mieszkańców zachodniego Berlina skorzystało z przepustek.

Wielki dzień Płocka

Wł. Gomułka na uroczystościach przekazania „Petrochemii" do eksploatacji

Zakończony został pierwszy etap budowy największego w kraju obiektu przemysłu chemicznego — Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. W poniedziałek, 21 bm. odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania do eksploatacji czynnych już pierwszych podstawowych działów kombinatu: destylacji rurowo-wieżowej i reformingu.

Na uroczystość przybył I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka**, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Franciszek Waniołka**, ministrowie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz przemysłu chemicznego — **Marian Olewiński** i **Antoni Radliński**.

Już od wczesnych godzin rannych w Płocku panuje odświętny ruch. Ulice i domy, a także drogi wiodące do miasta i kombinatu udekorowane są flagami narodowymi i flagami państw — członków RWPG, pomagających nam w budowie petrochemii.

Po godz. 13 na moście wiślanym, przed wjazdem do miasta, Władysława Gomułkę i towarzyszące mu osoby serdecznie witają delegacje załogi kombinatu, władz miejskich Płocka, a także licznie zgromadzona młodzież i miejscowa ludność.

Przed najważniejszym z uruchomionych dotychczas obiektów — działem destylacji rurowo-wieżowej ministrowie budownictwa i chemii meldują W. Gomułce o oddaniu do eksploatacji przemysłowej podstawowych oddziałów produkcyjnych Płocka.

I sekretarz KC PZPR i towarzyszące osoby zwiedzają dyspozytornię destylacji, w której pracuje zaledwie kilku ludzi w białych fartuchach kierujących przy pomocy automatów wszystkimi skomplikowanymi procesami przeróbki ropy. Przez instalacje przepływa ponad 6 tys. ton ropy naftowej w ciągu doby.

W. Gomułka pyta o szczegóły, interesuje się harmonogramem dalszych robót. Z u-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Mazowieckie Zakłady Petrochemiczne i Rafineryjne w Płocku to budowa, stanowiąca milowy krok na drodze rozbudowy naszej wielkiej chemii. Planowany koszt budowy kombinatu wyniesie (do końca r. 1970) 14 miliardów złotych. Po uruchomieniu całego kombinatu roczna wartość jego produkcji wyniesie 20 miliardów (obecnie największy zakład przemysłu chemicznego — Oświęcim — wytwarza rocznie różnych produktów na sumę ponad 4 miliardy zł), zaś akumulacja 6 miliardów zł. Czyli, jak z tego wynika, w okresie 3—4 lat powinny się zwrócić pełne koszty budowy.

Samolot amerykański zestrzelony nad Egiptem

Przedstawiciel rządu ZRA poinformował wczoraj, iż myśliwce egipskie zestrzeliły w sobotę nie zidentyfikowany samolot, który nie odpowiedział na sygnały wzywające go do wylądowania na lotnisku kairskim.

We wraku znaleziono zwłoki dwóch osób.

Przedstawiciel ambasady amerykańskiej oświadczył, że zestrzelony samolot należał do towarzystwa naftowego z Teksasu „John Mecom Oil Company of Houston".

Budowa doków — nowa specjalność naszych stoczni

Dnia 19. XII. 1964 r. w Gdańskiej Stoczni Remontowej odbyło się uroczyste wodowanie doku 3,5 tys. ton, pierwszego zbudowanego po wojnie w Polsce. Budowa doków staje się odtąd nową specjalnością w bogatym wachlarzu produkcji polskich stoczniowców. Wodowanie nastąpiło z wielkiego doku 11 tys. DWT. Na zdjęciu: nowy dok wychodzi z doku, w którym był budowany.

CAF — fot. Uklejewski

Apel o zjednoczenie rewolucyjnych sił kongijskich

Narodowa Rada Wyzwolenia Konga ogłosiła w Kairze apel wzywający do zwołania w Kongu kongresu grupującego wszystkie siły rewolucyjne.

Delegacja Rady Wyzwolenia uda się do ośrodków powstańczych w kraju, by nawiązać kontakt z przywódcami oddziałów patriotycznych.

Strajk dziennikarzy włoskich

Wczoraj po południu rozpoczął się 48-godzinny strajk dziennikarzy włoskiego towarzystwa radiowo-telewizyjnego (RAI). Strajk proklamowano po zerwaniu rozmów w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Kolejny zamach stanu w Wietnamie płd.

Kto faktycznie sprawuje władzę?

Tło i przebieg wydarzeń, które rozegrały się w ostatnią niedzielę w Sajgonie, nadal nie są jasne.

Według doniesień agencji zachodnich, w poniedziałek sytuację w Sajgonie kontrolowała utworzona 18 bm. Rada Wojskowa składająca się z młodych generałów (określanych przez agencje zachodnie mianem „młodoturków"), która w niedzielę o świcie aresztowała 9 członków tzw. Wysokiej Rady Narodowej oraz szereg przywódców wojskowych, polityków i dostojników buddyjskich, łącznie 51 osób.

Rada Wojskowa rozwiązała Wysoką Radę Narodową oraz ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że respektuje szefa państwa Phan Khac Suu oraz cywilny rząd premiera Tran Van Huonga.

Bezpośrednią przyczyną akcji wojskowych było to, że Wysoka Rada Narodowa odmówiła spełnienia żądań „młodoturków" co do usunięcia z armii 40 generałów i wyższych oficerów, w tym byłego szefa państwa generała Duong Van Minha, oskarżając ich o popieranie opozycji buddyjskiej wobec rządu.

Według agencji AP, generał Khanh, który podpisał formalnie polecenie rozwiązania Wysokiej Rady Narodowej, mógł być wykorzystany przez grupę młodych generałów jako figurant. Mimo, że na konferencji prasowej zwołanej w niedzielę po południu generał Nguyen Chanh Thi oznajmił, że generał Nguyen Khanh pozostaje nadal dowódcą naczelnym sił zbrojnych. Khanh znajduje się podobno w areszcie domowym.

Wspomniany Nguyen Chanh Thi uchodzi za przywódcę grupy młodych generałów.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Seria tragicznych katastrof i klęsk żywiołowych

KATASTROFA KOLEJOWA W MEKSYKU

50 osób zostało zabitych a 75 rannych w katastrofie kolejowej pod meksykańskim miastem Villa Armosa. Pociąg towarowy jadący z dużą szybkością, wpadł na stojący na stacji Tacotala pociąg pasażerski.

57 GÓRNIKÓW ZABITYCH

W niedzielę, w kopalni węgla w pobliżu miejscowości Cerro Pasco położonej w odległości około 320 km na północny wschód od Limy nastąpiła eksplozja metanu i pyłu węglowego. 57 górników poniosło śmierć. 34 innych zdołano uratować. Wielu górników, którzy uszli z życiem, jest ciężko rannych.

Kopalnia węgla położona jest w zamieszkałym przez Indian okręgu Goyllarisquizga, leżącym na wysokości około 5 tys. metrów nad poziomem morza w Andach.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

W portugalskiej miejscowości Chaves w niedzielę zderzył się na moście autobus z ciężarówką. 5 osób zostało zabitych a 29 rannych. Autobusem jechali

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Największa w europejskim przemyśle okrętowym suwnica bramowa

Potężna suwnica bramowa o udźwigu 500 ton, zbudowana w jugosłowiańskiej fabryce „Metalna" w Mariborze, została w poniedziałek przekazana do eksploatacji w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Wraz z uruchomieniem dźwignicy — największej w europejskim przemyśle okrętowym — zakończono podstawowy cykl budowy ośrodka kadłubowego i suchego doku w gdyńskiej stoczni, która znalazła się w rzędzie najnowocześniejszych w świecie.

Urządzenie to w znacznym stopniu przyspieszy okres budowy statków.

»Explorer — 26«

Stany Zjednoczone wystrzeliły w poniedziałek sztucznego satelitę „Explorer-26", który ma badać pierścień radiacji wokółziemskiej.

Wszystkie trzy stopnie rakiety nośnej Thor-Delta odpaliły zgodnie z programem, ale na razie nie podano, czy mikroksiężyc wszedł na orbitę wokółziemską. Według planów ma on krążyć po wydłużonej orbicie eliptycznej.

Z udziałem członka Biura Politycznego R. Strzeleckiego

IX Wojewódzka Konferencja PZPR rozpoczęła obrady w Zgierzu

Wczoraj w Szkole nr 1 w Zgierzu rozpoczęły się dwudniowe obrady IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Bierze w niej udział około 400 delegatów, reprezentujących prawie 78 tys. członków i kandydatów partii z terenu całego województwa łódzkiego.

W prezydium konferencji zasiedli m. in.: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Ryszard Strzelecki**, wicepremier — **Zenon Nowak**, minister przemysłu lekkiego — **Eugeniusz Stawiński**, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — **Mieczysław Marzec**, I sekretarz KŁ PZPR — **Józef Spychalski**, dyrektor Zakładu Historii Partii przy KC — **Tadeusz Daniszewski**, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — **Adam Doliński**, redaktor naczelny „Nowych Dróg" — **Stefan Wierbłowski**, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — **Stefan Hrabec**.

Referat wprowadzający do dyskusji, stanowiący uzupełnienie do rozesłanego uprzednio delegatom sprawozdania KW PZPR, wygłosił I sekretarz KW — **Stefan Jędryszczak**. W imieniu bratnich stronnictw politycznych z przemówieniami powitalnymi wystąpili: prezes WK ZSL — **Tadeusz Sitek** i przewodniczący WK SD — **Roman Kaczmarek**. W dyskusji zabrało wczoraj głos 17 osób.

Dziś o godz. 9 — dalszy ciąg obrad. Po zakończeniu dyskusji i jej podsumowaniu nastąpią wybory nowych władz wojewódzkich PZPR.

Szczegółową relację z wczorajszych obrad zamieszczamy na stronie 5 wydania wojewódzkiego (AB) naszej gazety.

Transformatory z „Elty" dla Indii

W łódzkich Zakładach Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta" zakończono montaż 18 transformatorów średniej i wielkiej mocy z przeznaczeniem dla Indii. Są to jednostki wysokiej klasy, wyposażone w zestaw urządzeń do automatycznego regulowania — specjalnie przystosowane do trudnej pracy w warunkach wilgotnego tropiku.

Walory łódzkich agregatów, zapewniające ekonomiczną ich eksploatację, jak też dogodne warunki dostawy — zadecydowały, że „Elta" na rynku indyjskim wygrała niełatwy przetarg z wieloma konkurencyjnymi firmami.

Specjalna ekipa pracowników „Elty" spełniać będzie funkcje instruktorów indyjskiej obsługi.

Sesja parlamentu chińskiego

W poniedziałek, 21 bm. rozpoczęła się w Pekinie pierwsza sesja ogólnochińskiego zgromadzenia przedstawicieli ludowych trzeciej kadencji.

Na pierwszym posiedzeniu sesji premier Czou En-lai wygłosił referat na temat działalności rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Czou En-lai będzie kontynuował referat na wtorkowym posiedzeniu.

Reforma studiów rolniczych

Od przyszłego roku akademickiego — po tegorocznej reformie studiów technicznych i niektórych uniwersyteckich — obowiązywać będą zmienione programy studiów rolniczych. Poinformował o tym w poniedziałek dziennikarzy wiceminister szkolnictwa wyższego prof. dr Włodzimierz Michajłow.

Reforma przewiduje utworzenie studiów 2-typowych: 4-letnich inżynierskich i 5-letnich magisterskich. Pierwsze 2 lub 3 lata studiów będą wspólne. Magistranci nie zdają egzaminu inżynierskiego i już na 4 roku podejmują zajęcia związane z pracą magisterską. Jednolite studia magisterskie — 5-letnie zostały utrzymane na wydziałach ekonomiczno-rolniczym, leśnym i technologii drewna oraz 5,5-letnie na weterynarii.

Na wszystkich wydziałach dokonano gruntownych zmian w profilu i strukturze studiów. Na wielu wydziałach od trzeciego roku studiów wprowadzono podział na specjalności. Wzrośnie również liczba specjalizacji.

Czombe o podróży do Europy

Czombe przyleciał w poniedziałek rano z Brukseli do Leopoldville. Na lotnisku powiedział dziennikarzom, że jego podróż po Europie, w czasie której bawił kolejno we Włoszech, NRF i Belgii, była „bardzo użyteczna", szczególnie dlatego, że pozwoliła mu „rozwiać pewne nieporozumienia zrodzone na tle wrogiej wobec Konga propagandy, rozsiewanej przez pewne koła europejskie".

Polski jedwab robi karierę w Paryżu

Polski jedwab robi szybką karierę: trzy wielkie paryskie domy mody lansują obecnie modele sukien cocktailowych i wieczorowych właśnie z naszych jedwabi naturalnych i sztucznych. Polskie jedwabie zdobyły Belgię, Holandię i Anglię. W sumie na liście odbiorców znajdują się firmy z ok. 60 krajów. Sprzedajemy obecnie za granicę trzykrotnie więcej materiałów jedwabnych niż w 1960 roku. 95 proc. eksportowanych towarów wysyłamy na rynki strefy dolarowej.

Sukcesy eksportowe przemysłu jedwabniczego są nie tylko wynikiem pomyślnej koniunktury, lecz przede wszystkim stałego doskonalenia produkcji (np. rozwinęliśmy wzornictwo m. in. w oparciu o desenie francuskiej firmy „Carlin" i modę włoską).

Wielki dzień PŁOCKA

(A) Dokończenie ze str. 1

wagą ogląda zainstalowaną tu pierwszą w krajowym przemyśle elektronową maszynę, która w każdej chwili może wykazać ilość i stan zużytych surowców oraz osiągane wielkości produkcji.

Goście oglądają również olbrzymie wieże rafineryjne i inne obiekty działu destylacji.

Kolejnym zwiedzanym działem kombinatu jest supernowoczesny reforming, który dostarcza gospodarce narodowej wysokooktanową benzynę i uszlachetnione oleje. Stąd wkrótce otrzymywać się będzie ksyleny — cenne półprodukty do dalszej przeróbki chemicznej, m. in. na włókna syntetyczne i tworzywa sztuczne. W chwili gdy Władysław Gomułka znalazł się w sterowni reformingu akurat „licznik" wystukał 3 i pół tysiąca ton zreformowanej już benzyny. Przedstawiciele załogi informują również z dumą, że właśnie dziś odeszła z Płocka druga cysterna płynnego gazu.

O godz. 16 w odświętnie udekorowanej olbrzymiej hali warsztatów elektrycznych rozpoczęło się uroczyste spotkanie członków kierownictwa partii i rządu z budowniczymi i załogą kombinatu.

Podczas spotkania Wł. Gomułka wygłosił przemówienie do załogi.

Następnie głos zabrał wicepremier Franciszek Waniołka.

Z kolei Władysław Gomułka udekorował 40 najbardziej zasłużonych w budowie kombinatu pracowników wysokimi odznaczeniami przyznanymi im przez Radę Państwa.

SPORT — z ostatniej chwili —

Liga hokejowa

Polonia (Bydgoszcz) — Górnik (Murcki) 5:4 (0:0, 3:2, 2:2).

Naprzód (Janów) — Baildon (Katowice) 1:4 (1:0, 0:2, 0:2).

* * *

NOWY JORK (PAP). Jeszcze jeden sukces odniosła przebywająca w Kanadzie hokejowa reprezentacja ZSRR. W Winnipeg pokonała ona po raz trzeci reprezentację Kanady, tym razem 4:1 (2:1, 1:0, 1:0). Mecz obserwowało ok. 10.000 widzów.

NOWY JORK (PAP). Przebywająca w USA druga reprezentacja hokejowa ZSRR odniosła piąte kolejne zwycięstwo, wygrywając w Waterloo z zespołem Black Hawks 9:4.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, małe prawdopodobieństwo opadów śniegu. Temperatura w nocy i nad ranem od ok. minus 7 st. C., po południu ok. minus 2 st. C. Wiatry słabe z kierunków północnych. Uwaga! W nocy i rano chodniki i jezdnie mogą być oblodzone. Jutro pogoda bez zmian.

Chemia — dziedziną gospodarki o najwyższej dynamice rozwoju

Przemówienie Wł. Gomułki w Płocku

Uruchomienie pierwszych oddziałów kombinatu chemicznego w Płocku, to najważniejszy bodaj sukces naszego budownictwa socjalistycznego w roku, który zamyka 20-lecie Polski Ludowej. Kombinat stanowi dobitny wyraz tego, że w rozpoczynającym się trzecim dziesiątku lat Polski Ludowej nasz przemysł chemiczny wchodzi w jakościowo nową wyższą fazę rozwoju, w fazę produkcji opartej na ropie naftowej i gazie, jako podstawowych surowcach.

W ciągu 20-lecia Polski Ludowej tempo rozwoju przemysłu chemicznego było ponad dwukrotnie większe, niż pozostałych gałęzi przemysłu.

Mimo to wartość jego produkcji w przeliczeniu na 1 mieszkańca naszego kraju jest jeszcze dzisiaj około dwa razy mniejsza, niż w wysoko uprzemysłowionych krajach Europy.

W warunkach naszego rolnictwa każdy kilogram nawozów sztucznych przynosi zwiększenie plonów o 5 do 6 kg zboża. Zastosowane w sposób właściwy środki ochrony roślin podnoszą plony nawet do 20 proc.

Wł. Gomułka podkreślił, iż produkcja szeregu artykułów przemysłu chemicznego jest jeszcze u nas wybitnie niedostateczna w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. W pierwszym rzędzie dotyczy to rolnictwa.

Rolnictwo nasze produkuje obecnie o ok. 30 proc. więcej zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca niż przed wojną, a mimo to zboża nam nie starcza. W ostatnich latach importujemy je w dużych ilościach — ok. 3 mln ton rocznie. Natomiast przed wojną, przy mniejszej produkcji Polska eksportowała pokaźne ilości zbóż, dochodzące do 1 mln ton rocznie. Był to eksport głodowy. W Polsce Ludowej wysoko wzrosło spożycie artykułów żywnościowych, zwłaszcza mięsa, wobec czego, mimo wyższej produkcji, musimy importować zboża paszowe i chlebowe, wydatkując na ten cel ponad 200 mln dolarów rocznie.

Aby uwolnić naszą gospodarkę od ciężaru jakim jest import zbóż, w pierwszym rzędzie musimy rozwinąć produkcję nawozów sztucznych. W roku 1970 produkcja nawozów azotowych powinna wzrosnąć trzy i półkrotnie, osiągając poziom 1.180 tys. ton w czystym składniku, wobec 365 tys. ton w br. Produkcję nawozów fosforowych zamierzamy podnieść do ponad 700 tys. ton w 1970 r. podczas gdy w br. wyniesie ona ok. 320 tys. ton.

Najmłodsza, ale najbardziej rozwijająca się gałąź przemysłu chemicznego — to produkcja tworzyw sztucznych. W przeliczeniu na 1 mieszkańca jest ona u nas kilkakrotnie mniejsza, niż w krajach wyżej od naszego uprzemysłowionych. Do r. 1970 zamierzamy podnieść tę produkcję 3,5-krotnie, tj. do poziomu blisko pół miliona ton.

Poważne zadania stawiamy przed przemysłem chemicznym również w dziedzinie wzrostu produkcji włókien chemicznych, zwłaszcza włókien syntetycznych. Nasz przemysł chemiczny pokrywa już obecnie ponad 30 proc. potrzeb surowców włókienniczych. Produkcja włókien chemicznych powinna wzrosnąć w 1970 r. o ponad 85 procent, tj. do 170 tys. ton, w tym włókien syntetycznych do ok. 80 tys. ton, wobec 13 tys. ton w roku bieżącym.

W latach 1966—1970 na inwestycje w przemyśle chemicznym przeznaczamy ogromną kwotę tj. 73 mld zł, co stanowi wzrost o 60 proc. w stosunku do bieżącego planu 5-letniego. Rozwój przemysłu chemicznego będzie nadal dwukrotnie szybszy, niż pozostałych gałęzi.

Potrzeby inwestycyjne naszego kraju są ogromne. Ludność Polski wzrasta prawie dwa razy szybciej niż przeciętnie w Europie. Mamy najwyższy odsetek dzieci i młodzieży. Ludność w wieku do 19 lat stanowi u nas ponad 40 proc. ogółu ludności (w innych krajach odsetek ten jest znacznie mniejszy).

Musimy więc szybko rozwijać gospodarkę narodową, przeznaczać na ten cel pokaźną część dochodu narodowego.

Seria katastrof

(C) Dokończenie ze str. 1

kibice z meczu piłkarskiego. W wyniku zderzenia autobus przełamał barierę mostu i spadł na linię kolejową. Na szczęście zdołano w porę zatrzymać nadjeżdżający pociąg.

ZATONĄŁ STATEK

W odległości około 1.250 km na południowy wschód od Bermudów zatonął w niedzielę amerykański statek „Smith Vayager" wiozący ładunek około 100 ton pszenicy. Katastrofa nastąpiła na skutek przesunięcia się ładunku, w wyniku czego statek przechylił się na jedną stronę i szybko zatonął. Znajdujący się w pobliżu frachtowiec zachodnioniemiecki zabrał na pokład 34 członków załogi oraz wyłowił z morza ciała czterech marynarzy. Los dwóch marynarzy jest nadal nie znany.

ZAGINĄŁ TRAWLER

Od 10 grudnia zaginął wszelki ślad po japońskim trawlerze „Uji Aru" (535 ton), który łowił ostatnio w odległości 18 km od wybrzeża Angoli. Dotychczas nie wiadomo, jaki jest los 33 osobowej załogi trawlera. Przypuszcza się, iż jednostka ta zatonęła.

37 OFIAR ŚNIEŻYCY I POŻARÓW W USA

Co najmniej 37 osób poniosło śmierć w Stanach Zjednoczonych w wyniku gwałtownej i niespodziewanej śnieżycy oraz niezwykle dużej liczby pożarów.

Ponad 20 osób zginęło w niedzielę w wypadkach drogowych. Na szosach wystąpiły poważne zakłócenia w ruchu w wyniku burzy śnieżnej.

W wyniku pożarów domów mieszkalnych w różnych miejscowościach amerykańskich zginęło w niedzielę 17 osób. Tym samym liczba śmiertelnych ofiar pożarów w ciągu ostatnich trzech dni wzrosła do 63.

BURZE ŚNIEŻNE W KANADZIE

Kanadyjskie prerie nawiedziły w ostatnim tygodniu nie notowane od dziesiątków lat burze śnieżne. 8 osób poniosło śmierć. Nastąpił gwałtowny spadek temperatury (od minus 35 do minus 46 stopni C.). Prędkość wiatru przekraczała 110 km na godzinę.

Komunikat Totka

PT Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 19. 12. 1964 r. stwierdzono:

11 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 12.500 zł, 159 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 866 zł, 1.075 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 128 zł.

* * *

W zakładach Toto-Lotka z dnia 20. 12. 1964 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 1.090.000 zł, 186 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 11.100 zł, 12.283 rozw. z 4 traf. — wygr. po 252 zł, 233.160 rozw. z 3 traf. — wygr. po 13 zł.

Przemysł lekki wykonał plan produkcji towarowej

Przemysł lekki wykonał w poniedziałek zadania NPG w zakresie produkcji towarowej. Przewiduje się, że wartość ponadplanowej produkcji (do końca br.) wyniesie 2 mld zł.

Ogólna produkcja przemysłu lekkiego jest w br. wyższa we wszystkich podstawowych grupach wyrobów. Fabryki dostarczyły m. in. o 63 mln m więcej niż w ub. roku tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych; tkanin jedwabnych — o 11,5 mln m, wyrobów dziewiarskich dostarczono 12 mln szt. (tj. o 9 proc. więcej niż w ub. r.), a pończoszniczych — 11 mln par (o 12 proc. więcej), obuwia skórzanego wyprodukowano o 4,5 mln par więcej niż w ub. r.

Eksport osiągnął ok. 12 mln zł dew. nadwyżki w stosunku do planu.

Uroczysta wieczornica w Łodzi

w czwartą rocznicę powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu

Cztery lata temu, 20 grudnia 1960 r. powołano do życia Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Wczoraj, z okazji 4 rocznicy istnienia Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu odbyła się w Łodzi uroczysta wieczornica zorganizowana przez Łódzki Komitet FJN. W uroczystości tej wzięli udział: sekretarz ambasady Wietnamskiej Republiki Ludowej w Polsce — Nguyen-Tsang-Thuat, sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak, członek Egzekutywy KŁ — Z. Kr[illegible]awski, przewodniczący ŁK FJN — dr L. Nitecki przedstawiciele stronnictw politycznych oraz studenci krajów azjatyckich, studiujący na wyższych uczelniach w Łodzi.

Okolicznościowy referat, obrazujący bohaterską walkę armii narodowo-wyzwoleńczej w południowym Wietnamie wygłosiła wiceprzewodnicząca ŁK FJN — J. Kalinowska. Następnie zabrał głos sekretarz ambasady Nguyen-Tsang-Thuat, który przedstawił obecną sytuację Wietnamu południowego, zaś w końcowym fragmencie swego przemówienia, wygłoszonym w języku polskim, podziękował za zorganizowanie wieczornicy.

Wiązanki kwiatów od Klubu Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej utworzonego przy XII LO wręczyła sekretarzowi ambasady jedna z uczennic tego liceum. Wieczornica upłynęła w niezwykle serdecznej atmosferze.

J. Kr.

Zamach stanu w Wietnamie płd.

(B) Dokończenie ze str. 1

W niedzielę gabinet południowowietnamski zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu, na którym miano wyjaśnić ostatecznie kto w praktyce sprawuje rządy. Wyniki tego posiedzenia nie są dotychczas znane.

Agencja AP wyraża opinię, że wskutek ostatnich wydarzeń wewnętrzna sytuacja polityczna w południowym Wietnamie zdawałaby się wracać mniej więcej do stanu z listopada 1963 r. po obaleniu Ngo Dinh Diema.

Departament Stanu USA wstrzymuje się od oficjalnych reakcji na temat wydarzeń w południowym Wietnamie.

Agencje zachodnie utrzymują, że Departament Stanu odnosi się z rezerwą do akcji „młodoturków".

Tragiczny pożar

Wczoraj wieczorem stanął w płomieniach magazyn materiałów podręcznych Wytwórni Elementów Budowlanych przy ul. Wieniawskiego 5. Po przybyciu 5 oddziałów straży pożarnej przystąpiono natychmiast do tłumienia ognia. Pożar nie wydawał się szczególnie groźny. Strażaków nie poinformowano, iż w baraku znajduje się proszek (nie ustalono jego składu) łatwopalny grożący eksplozją. W pewnym momencie nastąpił wybuch. 4 osoby znajdujące się w pobliżu zostały poparzone. Jeden ze strażaków w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala, gdzie skierowano również dwu innych jego kolegów. Czwarty z poszkodowanych został zwolniony z pogotowia do domu.

Akcja ratunkowa trwała 2 godziny. Przyczyny pożaru bada specjalnie powołana komisja (kl.)

na TV ekranie

„Proszę wejść — otwarte"

Było to widowisko nie pozbawione swoistego uroku i kilku celnych obserwacji. Po utworze wyróżnionym w telewizyjnym konkursie dramatycznym z okazji 20-lecia, mogliśmy chyba spodziewać się jednak więcej, tym bardziej, iż mamy jeszcze w pamięci „Mistrza" Skowrońskiego, czy „Mogiłę" Broszkiewicza.

Podobne historie, oparte na naiwnym schemacie literackim, przywykło się nazywać „wydumanymi". Schemat ciąży do tego stopnia, że nawet gdyby treść była frapująca, nie pozbędziemy się do końca wrażenia, iż całość jest sztuczna. Na dodatek, autor — chcąc zaskoczyć widza pointą, nadto skomplikował akcję. Dopomógł mu w tym reżyser, który postać Ryszarda wprowadził na ekran „jak gdyby nigdy nic", całkiem realistycznie, dopomógł również odtwórca tej roli, S. Zaczyk. Stworzył on bowiem postać, nie mającą żadnego uzasadnienia w treści utworu, zamiast „człowieka z marzeń", coś jakby rodem z gogolowskiego „Rewizora". W konsekwencji byli zapewne widzowie, którzy do końca spektaklu nie zrozumieli o co właściwie chodziło.

Niemniej, mimo tych zastrzeżeń „Proszę wejść — otwarte" Z. Kubickiego można chyba uznać za dość ciekawą propozycję widowiska telewizyjnego, które przecież nie określiło jeszcze swej formy. Każdy krok na drodze tych poszukiwań jest więc nie pozbawiony znaczenia.

(bz)

Mengele i Bormann znów na widowni

Alsina Gonzales jest drugim prezydencie człowiekiem, w rękach którego skupia się władza nad tym, zagubionym w południowoamerykańskich dżunglach krajem. Jest on ministrem rolnictwa, przywódcą partii prorządowej, a jednocześnie pełni odpowiedzialne funkcje redaktora naczelnego „Patrii" — oficjalnego organu prasowego rządu Republiki Paragwaj. Jest również osobistym przyjacielem i „prawą ręką" paragwajskiego dyktatora — prezydenta Alfredo Stressnera.

Na pytanie, które coraz częściej zadają mu odwiedzający Paragwaj zagraniczni dziennikarze — „czy prawdą jest, że w waszym kraju ukrywają się wybitni naziści? — Alsina Gonzales odpowiada niezmiennie i lakonicznie: „Ten, kto tak mówi, niech idzie i sam ich odszuka!".

DYKTATOR W MUNDURZE GOERINGA

Na ogół, w Europie o Paragwaju wiedzą niezbyt dużo. Dyktator Stressner nie lubi zbytniego rozgłosu. Kilka liczb, przytoczonych niedawno przez prasę europejską, świadczy wymownie o jego „rządach". Oto one: 25 tysięcy robotników, zatrudnionych w przemyśle, oraz 30 tysięcy policjantów, pilnujących „porządku". 50 proc. budżetu stanowią wydatki na cele wojskowe i tylko 5 proc. przeznacza się na ochronę zdrowia ludności. 30 proc. mieszkańców kraju jest skazanych na banicję.

Alfredo Stressner liczy sobie obecnie 51 rok życia. Odświętny mundur, w którym najbardziej lubi się fotografować, przypomina jeden z mundurów Goeringa. Pałac prezydenta znajduje się w reprezentacyjnej dzielnicy stolicy paragwajskiej Asuncion. Jest zbudowany w stylu gotyckim. Sąsiaduje bezpośrednio z jednej strony z gmachem ambasady USA, z drugiej zaś z cmentarzem...

Przyjmując licznych, dość często odwiedzających go cudzoziemców, dyktator rozmawia z nimi, za pośrednictwem tłumacza, oczywiście, po hiszpańsku. Ale w rozmowach z niektórymi osobami, należącymi do grona jego intymnych przyjaciół, chętnie używa języka niemieckiego.

Oczywiście, wszystkie te szczegóły, dotyczące osoby dyktatora Paragwaju oraz jego otoczenia, nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie zbieg pewnych okoliczności, nadający im rumieńców szczególnej i nader interesującej aktualności.

TAJEMNICZY OSOBNIK Z MADRYTU

Na okoliczności te składa się przede wszystkim osławiona ustawa o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich i obecny etap problemu ścigania zbrodniarzy nazistowskich w NRF oraz panujące w związku z tym „ożywienie" w środowisku, ukrywających się dotychczas w różnych krajach, hitlerowskich przestępców wojennych. Interesującej informacji na ten temat mógłby, niewątpliwie, udzielić pewien starszy, doskonale „zakonserwowany" i świetnie wyglądający, elegancki pan. Mieszka obecnie w Madrycie i posiada dobrze prosperujący interes handlowy, ściśle związany z przemysłem stalowym.

Ten pan, to Otto Skorzeny (Scorzeni). Jak wiadomo, był jednym z ulubieńców Hitlera — generał SS, wykonawca szeregu „poleceń szczególnej wagi" w rodzaju słynnego „uprowadzenia" Mussoliniego w 1943 roku. W gabinecie, znajdującym się w zacisznej, otoczonej pięknymi różami willi przy arystokratycznej ulicy madryckiej Castelon de la Planta, Scorzeni przyjmuje licznych interesantów z różnych krajów, z którymi jego biuro podtrzymuje ożywione stosunki handlowe. Między innymi odwiedzają go też przemysłowcy z dalekiego Paragwaju. Jak twierdzi znane francuskie pismo „L'Express", niewidzialne nici z tego gabinetu prowadzą do rezydencji dyktatora Paragwaju Stressnera w Asuncionie. Między innymi, również do gabinetów majora armii paragwajskiej von Ecksteina oraz ministra Alsina Gonzalesa i szeregu wybitnych przedstawicieli bardzo licznej kolonii niemieckiej.

Z pomocą swoich paragwajskich przyjaciół, jak podało w lipcu br. pismo francuskie, Scorzeni przetransportował za ocean i zapewnił bezpieczne schronienie sporej grupie wybitnych nazistów. Między innymi, z tej właśnie „okazji" skorzystał w swoim czasie... dr Mengele oraz Martin Bormann...

Gdzie się ukrywa dr Mengele? — Na to pytanie znajdziecie odpowiedź w następnym odcinku.

ST. POWOŁOCKI

Dnia 19 grudnia 1964 roku zmarła nagle

Ś. † P.

TATIANA LANDAU

ur. RUSECKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZINA i PRZYJACIELE

20076 g

Dnia 20. XII. 1964 roku zmarła nasza najukochańsza matka, przeżywszy lat 94

Ś. † P.

Walentyna Mikołajczyk

z domu JARZĄBEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XII. 1964 r. o godzinie 14 z kaplicy na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i bólu

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i PRAWNUCZKI

Dnia 20 grudnia 1964 roku zmarła nagle w wieku lat 68 najukochańsza matka i babcia

Ś. † P.

ANNA POLACZKOWA

z USIELSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia br. o godz. 15, z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Msza święta żałobna odprawiona będzie 23 grudnia br. o godz. 9 w kościele Św. Krzyża.

20097 g

W dniu 19. XII. 1964 r. zmarł nagle

ZYGMUNT BRZYCHCY

dyrektor d/s administracyjno-gospodarczych Szpitala im. J. Korczaka, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego, oddanego placówce pracownika Służby Zdrowia. Hołd Jego pamięci składają

DYREKCJA, POP i RADA ZAKŁADOWA SZPITALA IM. J. KORCZAKA w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. XII. 1964 r. o godzinie 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

20075 g

Łódź - centrum kulturalne regionu

Rozmawiamy z doc. dr Antoniną Kłoskowską

W czasie ostatniej sesji popularno-naukowej, omawiającej dorobek woj. łódzkiego w minionym 20-leciu, wiele miejsca poświęcono m. in. kulturalnej roli ośrodków miejskich oraz ich wpływowi na otaczające je regiony. Nas oczywiście interesowałby najbardziej układ stosunków pomiędzy administracyjną stolicą — Łodzią, a regionem objętym granicami województwa...

— W dzisiejszych społeczeństwach przemysłowych ośrodkami życia i to zarówno gospodarczego jak i społecznego, stają się w coraz większej mierze duże miasta. Oczywiście w pojęciu ogólnym — istnieją bowiem miasta wyjątki (takim była np. Łódź), gdzie rozwojowi przemysłu i urbanizacji nie towarzyszy odpowiedni poziom życia kulturalnego. Są to w gruncie rzeczy wielkie osady fabryczne, zaniedbane pod względem komunalnym i kulturalnym. Taką była sytuacja Łodzi przedwojennej, mimo znacznych wysiłków środowiska lokalnego zmierzających do rozwoju przynajmniej niektórych instytucji kulturalnych.

Ta sytuacja uległa radykalnej zmianie w latach 1945—48, gdy Łódź faktycznie (wobec zniszczenia Warszawy) spełniała rolę kulturalnej stolicy Polski. Chociaż ówczesny rozwój życia kulturalnego miał pod pewnymi względami charakter przejściowy, to bez wątpienia przyczynił się do trwałej zmiany pozycji Łodzi w regionie. Z ośrodka wyłącznie administracyjno-przemysłowego miasto stało się także centrum szkolnictwa wyższego, środowisk artystycznych, ośrodkiem wydawniczym.

Porównując te właściwości Łodzi z innymi ośrodkami wielkomiejskimi, musimy wprawdzie stwierdzić, że pozycja Łodzi pod wieloma względami nie odpowiada jej randze wielkości, gdy jednak rozpatrujemy życie kulturalne województwa, widzimy jak bardzo zależy ono od kulturalnych funkcji Łodzi.

— Jakie to są funkcje?

— Grupują się one w trzech zasadniczych kategoriach: organizacyjnej, ogniskującej i promieniującej. Pierwszą obejmuje funkcje ściśle administracyjne, polegające na organizowaniu, inspirowaniu i nadzorowaniu działalności kulturalnej w terenie. Drugą kategorię stanowi bezpośrednie działanie instytucji kulturalnych funkcjonujących w mieście, które przyciągają i skupiają ludzi, pragnących zaspokoić określone potrzeby kulturalne. Myślę tu przede wszystkim o wyższych uczelniach. Na Uniwersytecie np. prawie 75 proc. młodzieży pochodzi z Łodzi i województwa. Łódź gromadzi przybyszów także jako miejsce kursów, zjazdów, konferencji itd. Ale nie tylko — również teatry mają tę moc przyciągania. Podobną rolę spełniają muzea, wystawy, specjalistyczne zasoby biblioteczne itp. placówki, do których przyjeżdżają osoby spoza miasta.

Rzecz jasna, placówki czysto rozrywkowe służą zaspokojeniu potrzeb najbliższego rejonu. Możność bywania np. w teatrach łódzkich nieraz wskazywaną jest przez mieszkańców pobliskich miast — satelitów jako kryterium zaspokojenia aspiracji kulturalnych.

Wreszcie trzecią kategorię stanowią funkcje promieniowania, polegające na oddziaływaniu osób i instytucji stale zlokalizowanych w mieście, poza jego obrębem.

— Ta ostatnia kategoria obejmuje chyba całokształt tzw. działalności objazdowej?

— Po części tak. Wyjazdy zespołów teatralnych (przede wszystkim Teatru Ziemi Łódzkiej), estradowych, filharmonicznych — to m. in. elementy promieniowania.

— Czy można tu mówić o łódzkiej „wyłączności"?

— Całkowita wyłączność na pewno nie byłaby wskazana, ale np. w dziedzinie teatrów dramatycznych łódzkie placówki mają dwukrotną przewagę pod względem liczby przedstawień nad zespołami spoza województwa. Pełną wyłączność ma Łódź w dostarczaniu rozrywki dla młodzieży i dzieci. Tylko pod względem widowisk estradowych dla dorosłych zespoły obce górują liczebnie nad łódzkimi. Przytoczone dane statystyczne nie wyczerpują wszakże tematu. Promieniowanie kulturalne Łodzi dokonuje się bowiem za pomocą treści o nader różnym charakterze. Wspomnieć tu wypada choćby o działalności odczytowej (mimo że udział prelegentów z Łodzi jest tu stosunkowo mały — 2/3 odczytów obsługują działacze z terenu) i o spotkaniach autorskich. Składnikami oddziaływania są także gazety, radio i telewizja. I tu informacja — wskaźnik sprzedaży pism łódzkich dla terenu całego województwa jest przeszło 3-krotnie większy niż wskaźnik sprzedaży pism warszawskich. Ten typ promieniowania umacnia związki lokalne i wpływa na zaabsorbowanie życiem Łodzi.

— Podane przez panią docent fakty świadczą o niewątpliwej, poważnej roli Łodzi w oddziaływaniu kulturalnym na teren województwa. Ale wydaje się, że nie można pomijać znaczenia Warszawy, która poprzez centralny program radiowy i telewizyjny oddziałuje na cały nasz region, zaś przez swe bezpośrednie sąsiedztwo — na północno-wschodnie powiaty.

— To prawda. Warszawa dominuje w działaniu poprzez masowe środki przekazu jakimi są radio i telewizja; w dziedzinie bezpośrednich kontaktów kulturalnych jest ona jednak niemal nieobecna, przynajmniej w świetle rozpatrywanych faktów. W tej sferze województwo żyje własnym życiem kulturalnym, poważnie uzależnionym od personalnych i instytucjonalnych zasobów samej Łodzi.

Rozmawiał: JERZY STEFKO

„DREWNIANY RÓŻANIEC"

W pierwszej dekadzie stycznia wejdzie na polskie ekrany film Ewy i Czesława Petelskich pt. „Drewniany różaniec" zrealizowany wg powieści Natalii Rolleczek. W rolach głównych występują: Elżbieta Karkoszka, Barbara Horawianka, Zofia Rysiówna, Jadwiga Chojnacka, Jolanta Bohdal i Halina Kowalska. „Drewniany różaniec" jest dramatem obyczajowym. Jego akcja toczy się w latach międzywojennych w sierocińcu dla dziewcząt prowadzonym przez siostry zakonne.

Na zdjęciu: scena z filmu: bohaterka filmu Natalia (Elżbieta Karkoszka, studentka II roku krakowskiej szkoły teatralnej) i siostra Modesta (Barbara Horawianka).

CAF — CWF

O „ZŁOTEJ MUSZELCE" i fryzjerze z kawą

(Korespondencja własna z Jugosławii)

Na zdjęciu: rynek małego rybackiego miasteczka portowego Piran na półwyspie Istria jest cały zajęty na płatny parking.

W Jugosławii budują dużo i ładnie. Lekka, południowa architektura. Balkony, loggie i duże okna. Mimo, że na pierwszy rzut oka budownictwo mieszkaniowe sprawia raczej przyjemne wrażenie, sami użytkownicy mają do budowniczych czasem wiele pretensji.

W Lublanie pokazywano mi dwa nowe domy. Jeden ochrzczono mianem „kanarka", a drugi „stogiem siana". Nie z sympatii tak je nazwano. „Kanarek" — to po prostu dom, owszem nowoczesny, ale wyśmiewany z powodu rażąco kanarkowożółtej elewacji. Kaflowe płytki błyszczą żółcizną już z daleka. Drugi zaś wyglądem przypomina stóg prasowanego siana. Kwadraty okienne i balkonowe aż nazbyt idealnie poszatkowały prostokątną powierzchnię frontowej ściany. I to właśnie denerwuje lublańczyków, którzy w ogóle niechętnym okiem spoglądają na nowoczesność wkraczającą do ich starego śródmieścia. W dodatku, jeśli ta nowoczesność nosi cechy brzydoty.

* * *

Restauracja w Rjece „Złota Muszelka" ma swoją historię. Znana jest z bogactwa i różnorodności przysmaków rybnych. Lokal mieści się przy wąskiej, starej uliczce. Wejście z mrocznej sieni oświetla staromodna latarnia. Wnętrze przypomina rybacką tawernę. Jest właśnie pora obiadowa. Stoliki zajmują w większości zagraniczni turyści. Wszyscy wyczekują na morskie przysmaki.

Do stolika podjeżdża wózek, na którym piętrzą się różnego rodzaju świeże morskie ryby, kraby, małże, ślimaki. Czego tu nie ma! Trzeba być nie lada znawcą, aby wybrać prawdziwy smakołyk, nie nadwerężając przy tym turystycznej kieszeni. Zdajemy się na gust obsługi. Ryba wygląda zachęcająco. Przedtem kelner zapytuje nas w swoim ojczystym języku o rodzaj „dostawki". Decyduję się na proponowane spagetti, moja sąsiadka na kartofle. „Dostawkę" traktowałyśmy jako dodatek do ryby. Uprzejmy kelner jeszcze raz upewnił się czy rzeczywiście chodzi o ziemniaki i bardzo uważnie przyjrzał się mojej sąsiadce. Po chwili półmiski z obydwiema potrawami stanęły przed nami. A ryby ani śladu. Czekałyśmy długo i dopiero wówczas pojęłyśmy, że słowo „dostawka" — oznacza po prostu przystawkę. Ale któż mógłby zjeść górę makaronu, a zwłaszcza górę jałowych, choć dymiących kartofli? Po pół godzinie oczekiwania zjawiła się na stole ryba. Taaaka ryba!

A często powtarzamy, że tyle podobnych słów spotyka się w naszych językach.

* * *

Niedziela w Belgradzie i innych miastach Jugosławii jest dniem świątecznym dopiero od południa. Natomiast od rana na wszystkich targowiskach odbywa się normalny ruch. Może nawet większy niż w zwykły dzień powszedni. Tłumy ludzi przewalają się między straganami. Kupić można wszystko. Świeże owoce i warzywa, nabiał, drób, mnóstwo świeżych ryb, sardynek. Na rożnie piecze się baranina i drób. Obok w stoisku możesz otrzymać mięso. Nieco dalej wyroby ludowe. Nad targowiskiem unosi się zgiełk, hałas, pokrzykiwania handlarzy. Niedzielny obrazek u nas zupełnie nie znany. Zakupów niedzielnych dokonują przeważnie mężowie. Oni więc taszczą do domu wypchane żywnością siatki, torby i kosze. Starczy tego chyba na cały tydzień.

O godzinie 12 targowisko pustoszeje, plac jest porządkowany, wszystko myte. O świcie w poniedziałek, znowu otwierają się podwoje.

W niedzielne przedpołudnie obserwowałam też w Belgradzie ze zdziwieniem, że na wielu budowach trwa praca. Na ulicach prowadzono normalne roboty ziemne. Tu i tam remontowano ogrodzenie. Ale po południu panował już nastrój świąteczny. Ulice i place zaroiły się tłumem. W restauracjach, kawiarniach i cukierniach pełno ludzi.

* * *

Przyjemny zwyczaj wieczornych spotkań na „świeżym powietrzu" można zaobserwować w Splicie, Dubrowniku i innych miastach Dalmacji. Starorzymskie placyki, które ongiś były miejscem patrycjuszowskich zgromadzeń i narad, są dziś miejscem spotkań przede wszystkim młodzieży. Z chwilą nastania zmroku, w świetle zabytkowych migocących latarenek, zbierają się młodzi. Chłopcy i dziewczęta.

Gwar, śmiechy i śpiewy wypełniają ciasne, stare placyki i sąsiadujące z nimi uliczki. Około północy wszystko cichnie. Młodzi rozchodzą się do domów. Mieszkańcy sąsiednich domów i kamienic mogą wreszcie zasnąć. I tak jest przez cały rok, nawet wtedy, gdy deszcz pada...

* * *

Koniki? Znani nie tylko u nas. Z równym powodzeniem działają przed belgradzkimi kinami. Tego wieczoru „szedł" stary szlagier z niezawodnym Jeanem Gabin. Wystarczająca okazja dla „koników". Ale moje zdziwienie wzbudziła nie tyle wysoka cena biletu, ile fakt, że seans składa się z golutkiego filmu. Na osłodę dodaje się króciutką kronikę filmową w dodatku złożoną tylko z krajowych migawek. Ani śladu króikometrażówki. Podobno wszystko ze względów oszczędnościowych.

* * *

Nie mogłam sobie odmówić wizyty u belgradzkiego fryzjera. Zawsze to okazja do pewnych porównań. Wybrałam damski salon w samym centrum Belgradu, przy ul. Marszałka Tito, w pasażu. Na drzwiach tabliczka: zakład otwarty od godz. 7—22, w niedzielę do godz. 12. Duża wygoda dla pracujących kobiet. Lokal elegancki, przestronny. Od drzwi wita każdego uprzejme — „dzień dobry". Za chwilę obskakuje cię kilka dziewcząt. Ta zdejmuje palto, inna prosi o zajęcie miejsca. Ani się człek nie obejrzy, kiedy po wszystkich wstępnych i głównych zabiegach znalazł się pod szybko suszącym, a przy tym idealnie cichym aparatem. Aby się czas nie dłużył, uprzejme dziewczę proponuje filiżankę „szatana" i plik pism. I tak oto nie minęła nawet godzina, a ja żegnałam z uśmiechem miłe panie, wzdychając jednocześnie, że też u naszych Bogdanów, Zbigniewów i Kazimierzów nie ma takich luksusów. Czy naprawdę luksusów?...

K. MOJKOWSKA

KADRY a HANDEL

Problemowi kadr w handlu, ze szczególnym uwzględnieniem kadry kierowniczej, poświęcone były niedawno obrady egzekutywy KŁ PZPR. Analizą objęto 148 odpowiedzialnych pracowników handlu: dyrektorów, ich zastępców, głównych księgowych i kierowników komórek kadr działających w 31 przedsiębiorstwach.

Okazuje się, że podstawową grupą kierowniczą, to ludzie w wieku od 31 do 45 lat. Tylko 1 dyrektor, 2 zastępców, 1 główny księgowy i 2 kierowników kadr mają poniżej 30 lat. Od 56 do 65 lat jest 2 dyrektorów, 8 zastępców, 2 głównych księgowych, 1 kierownik kadr. Wynika z tego, że większość tej kadry (31—45 lat) — to ludzie w miarę doświadczeni życiowo, a jednocześnie posiadający dostateczną ilość energii do aktywnej pracy. W miarę zdobywania zawodowego doświadczenia dają oni gwarancję jeszcze wieloletniej, twórczej pracy w handlu.

Poddano także analizie kwalifikacje i wykształcenie kadry kierowniczej handlu. Podstawowe wykształcenie posiada 5 dyrektorów 4 zastępców, 2 głównych księgowych, 16 kierowników kadr. Średnie wykształcenie posiada 12 dyrektorów, 18 zastępców, 21 głównych księgowych, 17 kierowników kadr. Wyższe wykształcenie — 17 dyrektorów, 18 zastępców, 11 głównych księgowych, 1 kierownik kadr. Uzupełnią wykształcenie średnie: 1 dyrektor, 1 główny księgowy, 6 kierowników kadr. Wykształcenie wyższe uzupełnia 2 zastępców dyrektorów 1 główny księgowy, 1 kierownik kadr.

W ciągu ostatnich 4 lat zaszły tu dość korzystne zmiany. W 1961 r. dyrektorów z podstawowym wykształceniem było 32,5 proc., a w 1964 r. wskaźnik ten spadł do 14,5 proc. Z wykształceniem średnim w 1961 roku było 30 proc. dyrektorów w 1964 r. — 35 proc. Z wykształceniem wyższym w 1961 r. — 37,5 proc., w 1964 r. — 50 proc. Zastępców dyrektorów w 1961 r. z podstawowym wykształceniem było 23 proc., w 1964 r. już tylko 10 proc. Z wykształceniem średnim było 54 proc., obecnie 45 proc. Natomiast wzrosła ilość zastępców dyrektorów z wyższym wykształceniem z 23 proc. w 1961 r. do 45 proc obecnie. Również w grupie głównych księgowych i kierowników kadr zachodzą pod tym względem korzystne zmiany.

Dodać trzeba że zdecydowana liczba zatrudnionych — mimo iż większość to ludzie młodzi — legitymuje się wieloletnim stażem zawodowym. Można wnioskować, że wielu z nich wyrosło w aparacie handlu i osiągnęło w tym zawodzie awans społeczny.

Na stanowiskach kierowniczych handlu odbywa się ciągły ruch kadrowy. W okresie ostatnich 4 lat na stanowiskach dyrektorów nastąpiły 34 zmiany, na stanowiskach zastępców 26 zmian, głównych księgowych 29 zmian, kierowników kadr 40 zmian.

Przyczyny ruchu osobowego — to: zwolnienie na własną prośbę, przeniesienie, śmierć. Zasadniczymi przyczynami zwolnień było: aresztowanie za przestępstwa gospodarcze (3 przypadki na 46 zwolnień), niewywiązywanie się z obowiązków zastrzeżenia natury moralnej, brak kwalifikacji.

Głównymi przyczynami zwolnień na własną prośbę — jak oświadczali zwalniający się — były trudny i nerwowy charakter pracy w aparacie handlu, wysoka odpowiedzialność materialna i karna za podejmowane decyzje i trudności sprawowania nadzoru nad zatrudnionymi ze względu na rozproszenie stanowisk pracy.

Zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych znacznie poprawiły pracę aparatu handlowego. Wyrazem tego jest fakt, że w tym roku kilka łódzkich przedsiębiorstw uzyskało najlepsze wyniki w kraju. Tym samym **łódzki handel, który do niedawna był jednym z najgorszych w kraju, tak pod względem zaopatrzenia, organizacji pracy, jak i rozmieszczenia sieci sklepowej, zaczyna dziś dystansować inne miasta.**

Zmniejsza się również liczba niedoborów, mank i nadużyć w łódzkim handlu detalicznym, co świadczy wyraźnie o tym, że odpowiednia polityka personalna na stanowiskach kierowniczych ma swój rezonans i na niższych szczeblach. Np. w PSS wskaźnik mank w stosunku do obrotu z roku na rok spada: w 1961 r. wynosił 0,10, w 1962 r. — 0,09, w 1963 r. — 0,008, w 1964 r. — 0.07.

Według biuletynu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego **łódzkie zjednoczenia handlowe a mianowicie: Przeds. Handlu Art. Spożywczymi i Przem. Gastron. od przeszło 4 lat mają najniższy w całym kraju wskaźnik niedoborów w stosunku do obrotów, czyli innymi słowy najmniej mank w całym detalicznym handlu państwowym w kraju.**

W ŁZPH AS i PG w 1961 r. skierowano do prokuratora 35 spraw. W 1962 r. — 36 spraw, 1963 r. — 25 spraw, w I półroczu tego roku — 7 spraw. W tym samym zjednoczeniu w 1961 r. zwolniono za nadużycia 50 osób, w 1962 r. — 36 osób, w 1963 r. — 55 osób, a w I półroczu 1964 r. — 15 osób. Wszyscy, którzy wchodzą w kolizję z prawem są zwalniani z pracy. **W ten sposób handel oczyszcza się od ludzi przypadkowych i nieuczciwych na rzecz ludzi czystych rąk.**

Prestiż pracowników handlu na przestrzeni lat uległ wyraźnej dewaluacji. Złożyło się na to szereg przyczyn zawinionych, a często i nie zawinionych przez ludzi przypadkowych pracujących w tej dziedzinie usług. Manka, kradzieże i afery spowodowały wewnątrz środowiska atmosferę podejrzliwości, a co za tym idzie nerwowości w pracy, natomiast na zewnątrz, w opinii publicznej stosunek krytyczny, negatywny, nieufny, niejednokrotnie aż przesadnie niesprawiedliwy.

Uzdrowienie tego stanu rzeczy, przezwyciężenie trudności stało się aktualną troską władz oraz szerokich rzesz konsumentów i samego środowiska pracowników handlu. Właściwą atmosferę budować muszą ci, którzy od lat z pełnym poświęceniem pracują w aparacie handlu.

K. B.

Książki i wojaże T. CHRÓŚCIELEWSKIEGO

Tadeusz Chróścielewski – poeta - prozaik i rusycysta, znany jest nam dobrze z książek: „Najmilsze strony", „Itaka", „Miesiąc utajony", „Rodzina Jednorożców". We wrześniu otrzymał on zaszczytną nagrodę w konkursie ZLP i Woj. RN m. Łodzi za powieść o naszym mieście w latach 1945–1946, zatytułowaną „Szkoła dwóch dziewcząt". Zapytany o dalsze losy tej powieści, Chróścielewski informuje nas:

— Wyjdzie ona w styczniu, względnie w lutym w przyszłym roku. Ostatnio skończyłem nowy tom poezji „Puste krzesło". Będzie to w pewnym sensie podsumowanie mojego wierszopisarstwa. Niektóre z umieszczonych tam wierszy związane są z moimi ostatnimi wojażami zagranicznymi. Jak pan wie, byłem niedawno w ZSRR w ramach oficjalnej rewizyty delegacji ZLP złożonej radzieckim tłumaczom - polonistom. Robiliśmy wtedy wypady do miejscowości interesujących nas najbardziej, jako rusycystów i Polaków. M. in. byliśmy w majątku Puszkina, Michajłowskie, w historycznym Pskowie i nie mniej historycznym dla nas i dla Ukraińców Kaniowie. Podczas naszych narad z pisarzami ukraińskimi zwróciłem naszym przyjaciołom uwagę na konieczność dokonania nowych tłumaczeń naszej „romantycznej trójcy ukraińskiej" — B. Zalewskiego, A. Malczewskiego, a zwłaszcza S. Goszczyńskiego, autora znakomitego „Zamku kaniowskiego". Poeta ukraiński Oleksa Nowicki podjął się tłumaczenia tego poematu.

— Słyszałem, że również w Czechosłowacji szukał pan polonicow?

— Tak, szukałem tu pamiątek po internowanych żołnierzach powstania styczniowego. M. in. w Jihlavie, gdzie więziony był mój dziadek. W lochach Szpielbergu natrafiłem na nie zauważony dotychczas przez badaczy wyryty w ścianie podpis polskiego rewolucjonisty Walczaka.

Od siebie dodamy, że Tadeusz Chróścielewski łączy pracę literacką ze społeczną. Jest m. in. członkiem Zarz Głównego Towarzystwa im. Konopnickiej, sekcji Miłośników Warmii i Mazur przy ZLP w Olsztynie. oraz członkiem Komisji Kultury przy KŁ PZPR. Niedawno od swojego rodzinnego miasta Mińska Mazowieckiego otrzymał obywatelstwo honorowe.

M. J.

Zarządzenia i rzeczywistość

Czystość pod kluczem

Mniej więcej miesiąc temu, w artykule pod tytułem „Problemy czystych rąk", zamieściliśmy wrażenia z rajdu po łódzkich kawiarniach, restauracjach i takich przybytkach, czystości jak toaleta na Dworcu Fabrycznym czy gabinety kosmetyczno-fryzjerskie.

Efekty wędrówki w poszukiwaniu wody, mydła i ręcznika były takie, że... do spisywania wrażeń przystąpiliśmy z niesamowicie brudnymi rękoma. Za to efekty artykułu były o wiele bardziej pozytywne. Otrzymaliśmy bowiem od Dyrekcji ŁZG-Kawiarnie wyjaśnienie zapewniające, że problem rozwiązano odgórnie, zobowiązując szatniarzy, na mocy odpowiedniego pisemka, do zajęcia się brudnymi rękami konsumentów.

Pełni optymistycznych przeczuć powtórnie udaliśmy się na trasę naszych poszukiwań sprzed miesiąca.

Restauracja „Słoń". — Nie ma ręcznika i mydła, jest natomiast... karteczka z wyraźną informacją, że przedmioty te do godz. 14 znajdują się w szatni.

Kawiarnia „Egzotyczna". — Nie ma ręcznika, mydła, karteczki z informacją ani szatniarki w szatni. Zaczepiamy myjącą okna sprzątaczkę. Bardzo uczynnie prowadzi nas do umywalki i wyjaśnia, że mydło i ręcznik schowano bo... kradną. Jakakolwiek informacja jest według niej niepotrzebna, bo stali bywalcy i tak wiedzą gdzie czego szukać.

Kawiarnia „Akademicka". — jest „ogryzek" mydła, nie ma natomiast ręcznika i informacji. Rezygnujemy z indagowania zajętego szatniarza.

Kawiarnia „Turecka". — Nauczeni doświadczeniem pytamy szatniarkę o mydło i ręcznik. Wyciąga z czeluści oba żądane przedmioty. Ręcznik brudny i wymięty. Płacimy 1,50 zł.

Restauracja „Swit" — Szatniarz niezbyt grzecznie oznajmia, że „ludziom z ulicy" nie będzie dawał ręcznika i mydła. Jeżeli usiądę i coś zamówię, to może dać. Zdziwiony, że nie nalegam, zmienia ton i jest skłonny ustąpić. Kończy się jednak na słowach, obiecanego ręcznika nie udaje mi się obejrzeć. A szkoda, ciekawe, w jakim jest stanie...

Niezbyt zgodne z prawdą byłoby i tym razem podsumować wędrówkę stwierdzeniem sprzed miesiąca, że w wielkim 750-tysięcznym mieście skazano nas na brud i choroby. Czy jednak to co zrobiono — wystarczy? Czy rzeczywiście czynność tak prosta i bezproblemowa, jak umycie rąk powinna wymagać tylu zabiegów, chodzenia, pytania i wydzierania dosłownie spod klucza ręczników i mydła? Czy słuszne jest założenie, że z „luksusu" czystości korzystają jedynie stali bywalcy rzeczywiście zorientowani „gdzie, co i jak?" Czy opłata 1,50 zł, to trochę nie za dużo, a jeżeli już, to czy nie można by w zamian żądać czystych, wyprasowanych ręczników i mydła toaletowego, a nie mydła do prania? Poza tym — czy rzeczywiście umycie rąk ma być nieosiągalne dla „ludzi z ulicy"? I najważniejsze — czy ciągle musimy obracać się wokół problemu czystych, brudnych, istniejących i nie istniejących ręczników? Czyżby w Łodzi nikt nie słyszał o suszarkach do rąk? Sądząc z dotychczasowej praktyki, raczej nie (najbardziej „utechniczniona" okazała się Dyrekcja ŁZG-Kawiarnie, gdzie opracowano prototyp taniej i prostej suszarki do rąk. Niestety, do przystąpienia do produkcji jeszcze daleko). A szkoda, suszarka ma bowiem to do siebie, że ciągle jest czysta, nie trzeba zamykać jej na klucz, bo nikt nie ukradnie...

IWONA ŚLEDZIŃSKA

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY
w obiektywie fotoreportera

Miasto żyje już nadchodzącymi świętami. Gorączka zakupów dochodzi do szczytu kulminacyjnego. Wiele sklepów jest oblężonych. Trudno się docisnąć do lady. Właśnie w taki, przedświąteczny dzień wybraliśmy się na reporterski rajd po mieście.

Niełatwo jest się zdecydować na wybór odpowiedniej książki. W księgarni „Uniwersalnej" przy ul. Piotrkowskiej ruch panuje od rana. Nic dziwnego, najmilszym upominkiem „gwiazdkowym" pod choinką – jest zawsze książka. I właśnie przed „gwiazdką" księgarnia otrzymała tak poszukiwane przez młodzież powieści, jak: „W pustyni i w puszczy", „Ostatni Mohikanin", „Tropiciel śladów", „Oko proroka". Ukazały się również „Klechdy polskie".

A może kupić tego misia? W sklepie z zabawkami przy ul. Piotrkowskiej 38, rodzice poszukują dla swoich pociech ładnych lalek, nakręcanych samochodów, elektrycznych kolejek... Trzeba przyznać, że w tym roku w świecie zabawek przybyło dużo nowości, że na ogół jest o wiele większy wybór prezentów dla najmłodszych.

Cóż są warte święta bez karpia? I chociaż dostawy tych ryb są większe aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego, to jednak – jak widać na zdjęciu – kolejka – przed sklepem rybnym na ul. Więckowskiego – ogromna.

WIELKI gwiazdkowy konkurs WYSTAW
„Yeti" dla p. Małgorzaty Grzelak

Zakończenie Wielkiego Gwiazdkowego Konkursu Wystaw Sklepowych organizowanego przez **Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi i redakcję „Dziennika Łódzkiego"**, odbyło się wczoraj w „Balatonie". Zgodnie z zapowiedzią, główną nagrodę — łodówkę „Yeti" rozlosowano między tych czytelników, którzy głosowali na wystawę konkursową nr 63 (Dom Obuwia przy ul. Piotrkowskiej 98).

Okazało się, że szczęśliwą zdobywczynią głównej nagrody jest **p. MAŁGORZATA GRZELAK (Łódź, ul. Sienkiewicza 22/26).** Serdecznie gratulujemy. A oto zdobywcy pozostałych nagród:

Odkurzacz „Alfa"-K-II" wylosował **p. Stanisław Niedźwiecki** (Roosevelta 17).

Suszarka do włosów — **p. Stanisław Nowak** (Kurczaki 19).

Ponadto upominki wylosowali: prodiż — **p. W. Szymański** (Zamenhofa 6), termos obiadowy — **p. K. Wilczyńska** (Głogowska 15), lampę stołową — **p. H. Kurpak** (M. Fornalskiej 20 m. 17), budzik — **p. H. Maciszewska** (22 Lipca 78 m. 10), komplet nakryć (noże i widelce) — **p. A. Matczak** (Obr. Stalingradu 18, m. 5), serwis do kawy — **p. W. Wejchinand** (Piotrkowska 182), szal damski — **p. M. Maciszewska** (22 Lipca 78 m 10), szal męski — **p. J. Wągrowska** (Dąbrowskiego 41 m 11).

Wszystkim zdobywcom nagród serdecznie gratulujemy, a wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za udział, wyrazy uznania oraz rzeczową niejednokrotnie motywację. **Jednocześnie informujemy, iż nagrody są do odebrania w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi (ul. Jerzego 10), prawa oficyna, II wejście, I piętro.**

Wyjaśniamy ponadto, iż konkurs nasz był w zasadzie dwustopniowy — dla czytelników: która wystawa podoba im się najbardziej — oraz dla plastyków — dekoratorów. Wystawę, która podobała im się najbardziej — wybrali sami czytelnicy. Natomiast wystawę najciekawszą pod względem plastycznym, spełniającą najlepiej wymogi handlu, najlepiej eksponującą sezonowe artykuły, wpływającą na podniesienie obrotów sklepu — wybrało po zaciętej dyskusji i głębokim namyśle jury składające się z grona specjalistów. Obecnie wypowiedzi czytelników uzasadniające wybór poddane zostaną wnikliwej analizie, której wyniki posłużą dekoratorom i przedsiębiorstwom w dalszej pracy. Wczoraj także autorom zwycięskich witryn — wręczono nagrody. (jp)

Od łodzian 60 tys. zł na społeczny fundusz walki z gruźlicą

W ramach tegorocznych Dni Przeciwgruźliczych aktyw społeczny Komitetów Walki z Gruźlicą w Łodzi przeprowadził dwukrotnie (6 i 13 bm.) uliczną kwestę na rzecz zwiększenia funduszu zwalczania tej groźnej choroby.

Dzięki ofiarności społeczeństwa naszego miasta, zebrano sumę blisko 60 tys. zł.

Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą w Łodzi tą drogą serdecznie dziękuje zarówno licznym rzeszom aktywistów, którzy poświęcili dwie niedzielę, jak i społeczeństwu za jego ofiarność. (x)

na półkach KSIĘGARSKICH

M. Promiński — Marynarze — Czyt., zł 12.
Powieść, której akcja toczy się na polskim statku, wracającym z rejsu dalekowschodniego.

St. Żeromski — Popioły tom I/III — Czyt., zł 65.
Wznowienie.

K. Dąbrowski — Społeczno-wychowawcza psychiatria dziecięca — PZWS, zł 40.

PIOTRKIEM po MIEŚCIE
TOTO

— Co wolisz na gwiazdkę: złotą broszkę, czy milion złotych?
— Jasne, że milion!
— To masz tu dziesięć złotych, zagraj w Totka i wszyscy będziemy zadowoleni.

Z sądu

Nadużycia w szpitalu

Do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko b. referentowi statystyki Szpitala Klinicznego nr 2 Akademii Medycznej — Irenie Plicha (Zgierska 243) oraz kierowniczce kancelarii tegoż szpitala — Wandzie Wojtczak (Piotrkowska 121), którym zarzuca się zagarnięcie ponad 121 tys. zł.

25 marca br. do Prokuratury Powiatowej dzielnicy Polesie zgłosiła się Irena Plicha zawiadamiając, iż przywłaszczyła sobie ok. 20 tys. zł. Zgłoszenie to nastąpiło na skutek ujawnienia niedoborów przez komisję rewizyjną.

W toku śledztwa ujawniono, że obydwie urzędniczki systematycznie kradły pieniądze pochodzące z wpłat za leczenie szpitalne. Nadużycia dokonywane były w okresie od 1 listopada 1957 r. do 31 marca br. Ponieważ bloczki rachunków nie podlegały ewidencjonowaniu, Plicha pobierała z magazynu dowolne ich ilości. W tej sytuacji wystarczyło tylko, po zainkasowaniu pieniędzy od pacjenta, wycofać odpowiedni rachunek, aby ślad przestępstwa mógł być zatarty. Inną metodą dokonywania nadużyć było anulowanie rachunków za leczenie. Plicha, w porozumieniu z Wojtczak wpisywała do rachunków, po zainkasowaniu należności od pacjentów, fikcyjne numery i nazwy dokumentów uprawniające rzekomo do zwolnienia z opłat za leczenie.

Jako ciekawostkę warto dodać, iż Plicha w śledztwie zeznała jakoby Wojtczak namawiała ją do wzięcia całej winy na siebie, za co obiecywała posyłać jej do więzienia paczki, pomagać materialnie jej matce oraz zaangażować obrońcę.

Irena Plicha przyznała się do winy, natomiast Wanda Wojtczak zaprzeczyła jakoby brała udział w nadużyciach. Na poczet grożącej im kary grzywny, zabezpieczono mienie oskarżonych. (jp)

Komunikat PIH

Osoby, które w r. 1964 korzystały z usług prywatnych zakładów krawieckich: W. Oleksiewicza — ul. Główna 1, F. Kozaka — Główna 14 i T. Komorowskiego — Główna 32 lub zakupiły w wyżej wym. zakładach gotową konfekcję, proszone są o osobiste zgłoszenie się w Inspektoracie PIH, ul. Piotrkowska 85, pokój 11, w godz. 8—15 lub telefonicznie pod nr 228-62 w tych samych godzinach.

Włókniarski konkurs rozstrzygnięty

Jury rozpisanego przez Zarząd Główny i redakcję „Naszego Życia" konkursu pt. **„Mój udział w organizowaniu Związku Zawodowego Włókniarzy, Odzieżowców i Pracowników Przemysłu Skórzanego"** w składzie: **S. Gołębiewski** — sekretarz Zarządu Głównego związku, **R. Klimczak** — red. nacz. „Naszego Życia" i **J. Marczak** — kierownik ośrodka badawczego przy Zarządzie Głównym po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami postanowiło:

I nagrodę — 21-dniowy pobyt na wczasach zagranicznych przyznać **Stefanowi Piekarzewskiemu** z Warszawy,

II nagrodę — kupon materiału na ubranie — **Antoniemu Aniołkiewiczowi** z Łodzi,

III nagrodę — radioodbiornik „Koliber" — **Hipolitowi Lisowskiemu** z Białegostoku.

Ponadto jury postanowiło przyznać tytułem wyróżnienia nagrody książkowe następującym autorom prac konkursowych:

Janowi Skoniecznemu z Łodzi, **Antoniemu Pyszowi** z Bielska, **Stanisławowi Nodze** z Krosna, **Stanisławowi Frączakowi** z Krosna, **Romanowi Orłosiowi** z Krosna i **Franciszkowi Sabatowskiemu** z Krosna.

Z listów do redakcji

Od „zwykłej klientki"

Pragnę za pośrednictwem swojej gazety podziękować serdecznie p. kierowniczce (nazwiska, niestety, nie znam) apteki leków zagranicznych przy ul. Piotrkowskiej 113 za życzliwy i serdeczny stosunek do mnie — zwykłej klientki. Mówiąc krótko: przyszłam po lek z receptą według odpłatności 30-proc., nie wiedząc, że najpierw powinnam receptę ostemplować w punkcie skupu leków zagranicznych (Piotrkowska 46) na dowód, że tam aktualnie poszukiwanego leku wg odpłatności 100-proc. nie posiadają. Uprzejma kierowniczka zaoszczędziła mi biegania w tę i z powrotem i po prostu zadzwoniła do punktu skupu, a upewniwszy się, że leku nie mają, wydała mi z własnych zapasów. A oto jej komentarz: my tę receptę ostemplujemy przy okazji, a pani z pewnością chce jak najszybciej dostarczyć lek mężowi. Oto rzadki, niestety, przykład zwykłej, ludzkiej życzliwości. Dziękuję!

H. B.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Red.: List naszej Czytelniczki zamieszczamy z przyjemnością.

Kto znalazł?

Jedna z naszych czytelniczek zgubiła w tych dniach bardzo cenne notatki z wykładów (brązowy brulion na nazwisko Bogołębska). Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot do naszej redakcji (pokój 302).

W swej wędrówce po mieście trafiliśmy na przygotowanie choinki, która stanie na Bałuckim Rynku. Pracownicy MPRB nr 2, którzy rokrocznie zajmują się bałucką choinką — montują lampki na przeszło 10-metrowym drzewku. Ogółem lampek tych będzie 80. Już niedługo rozjarzą się one różnymi kolorami na świątecznej choince.

Foto i tekst:
Kraska — Kraskowski

Zamiast kwiatów — na Dom im. Szustrowej

Z okazji zbliżających się imienin dyrektora XIX LO im. Adama Mickiewicza w Łodzi, mgr **Eugeniusza Zelenaya**, młodzież szkoły, zamiast kwiatów, przekazała 300 zł na budowę Domu im. prof. dr Jadwigi Szustrowej.

Poczta i tramwaje w święta

24. XII. — czwartek: Placówki pocztowe czynne normalnie do godz. 20 lub 21 w dniu tym otwarte będą do godz. 18. Pozostałe czynne normalnie. Utargi sklepowe przyjmowane będą do godz. 18.

25—26 XII. Czynna będzie przez całą dobę Poczta Główna.

27. XII. niedziela: 7 urzędów pocztowych Armii Czerwonej 34, Piotrkowska 311/13, Zgierska 4/8, Pabianicka 205, Rzgowska 155, Aleksandrowska 149, Al. Politechniki 37) czynnych w godz. 9—11. Poczta Główna (Tuwima 38) czynna całą dobę.

Tramwaje linii miejskich i zamiejskich oraz autobusy w dniu 24. XII. będą kursować jak w każdy dzień powszedni. Natomiast 25, 26, 27. XII. ruch autobusowo-tramwajowy odbywać się będzie wg rozkładu dni świątecznych. Jedynie w dniu 25. XII. nie będą kursować autobusy linii 57. (iw)

NTU 303-04 ODPOWIADA

DOPIERO W ROKU PRZYSZŁYM

STROSKANY OJCIEC: Mój syn ma poważny kłopot. W szkole nauczyciel wymaga, by uczniowie posiadali „Mały atlas geograficzny". Tymczasem atlasu tego już od dawna w żadnej księgarni nie można kupić. Nauczyciela jednak nic to nie obchodzi i grozi mojemu synowi dwójka z geografii. Czy atlasy te ukażą się w księgarniach?

RED.: Niestety, musimy Pana zmartwić, bo jak się dowiadujemy w „Domu Książki", w tym roku szkolnym nie przewiduje się dostaw do łódzkich księgarni „Małego atlasu geograficznego". Natomiast mają się ukazać w niedługim czasie, ale też w niewielkiej ilości, atlasy geograficzne w cenie 80 zł. Swoją drogą, wydaje się nam, że w tej sytuacji warto w roku przyszłym wprowadzić bony na „Mały atlas geograficzny", bo ukaże się on w sprzedaży dopiero w roku szkolnym 1965-66.

Pod adresem nauczycieli geografii mamy prośbę: nie bądźcie aż tak rygorystyczni w stosunku do uczniów, którzy przecież nie ze swojej winy nie mogli się zaopatrzyć w potrzebne do nauki atlasy. (jkr)

Uwaga, dzieci!

Chcąc uprzyjemnić wam okres ferii świątecznych Teatr im. St. Jaracza wznowił cieszącą się od dłuższego czasu wielkim powodzeniem bajkę „Dzieci pana majstra" oraz „W pustyni i w puszczy". W dalszym ciągu grana jest również „Ania z Zielonego Wzgórza".

— Panie Adasiu, co słuchać w mieście? — W sklepach MHD

Włókno prowadzona jest do 24 grudnia świąteczna sprzedaż premiowana i codziennie klientom wręczane są upominki gwiazdkowe.

Każdy nabywca towaru wartości co najmniej 200 zł otrzymuje upominek.

Sklep przy ul. WRZEŚNIEŃSKIEJ 102 poleca tkaniny ubraniowe i płaszczowe, satyny bawełniane w różnych kolorach, elanę ubraniową, czarną krepę 60%, atłas szlafrokowy na flaneli, adamaszek na kołdry oraz obrusy chińskie i artykuły pasmanteryjne oraz tkaniny płaszczowe męskie-czesankowe. Firanki koronkowe z importu, firanki tkane i raszlowe, kretony dekoracyjne, ręczniki importowane, tkaniny sukniowe w różnych kolorach można nabyć w sklepie przy ul. BOYA ŻELEŃSKIEGO 12. Duży wybór tkanin: sukniowych, ubraniowych, płaszczowych oraz z elany poleca sklep przy ul. JARACZA 6, zaś sklep przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 122 oferuje tkaniny wełniane ubraniowe, sukniowe i płaszczowe z elany, płaszczowe męskie 100% w kolorze brązowym. 6574/k

FOTO-OPTYKA

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 85, TEL. 368-60

poleca w bogatym wyborze i dobrej jakości za gotówkę

i NA RATY

- aparaty i sprzęt fotograficzny
- sprzęt projekcyjny
- artykuły fotochemiczne
- okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne.

Sklepy „FOTO-OPTYKA" w Łodzi przyjmują do wykonania prace fotolaboratoryjne, a sklep przy Pl. Reymonta 1/2 prowadzi wypożyczalnię aparatów i sprzętu fotograficznego. 6535/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SOLIDNE, INTELIGENTNE OSOBY do sprzedaży biletów teatralnych w zakładach pracy, instytucjach i szkołach — wynagrodzenie prowizyjne — wymagany weksel gwarancyjny — zatrudni od 1 stycznia 1965 r. **Teatr Powszechny, ul. Obr. Stalingradu 21.** Zgłoszenia z życiorysami: w godz. 15—17. 6576/k

INŻYNIERA CHEMIKA ze znajomością pokryć galwanicznych, **inżynierów i techników-konstruktorów samochodowych** (układy zasilania, układy hamulcowe) do działu głównego konstruktora, **inżynierów i techników** do działu głównego technologa ze znajomością obróbki skrawaniem, **tokarzy pociągowych i rewolwerowych, szlifierzy, szlifierzy-ostrzarzy, grawerów, frezerów, brakarzy, elektryków** z IV lub III grupą bhp, **ślusarzy remontowych** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1, Łódź, ul. Przybyszewskiego 99.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, w godzinach od 7 do 15. 6516/k

ZMIANA NAZWY

ŁÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW Budownictwa Wiejskiego w Łodzi, ul. Więckowskiego 20,

ZAWIADAMIA,

że zgodnie z uchwałą nr 373 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi z dnia 24 listopada 1964 r. —

ZMIENIA NAZWĘ NA:

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „AGROPROJEKT" w ŁODZI, ul. Więckowskiego 20, tel. 281-00.

MONTERÓW - SPAWACZY instalacji sanitarnych i elektryków na terenie województwa oraz **inżynierów i techników** normowania instalacji sanitarnych i elektrycznych — zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21.**

4 TOKARZY do obsługi rewolwerówki (mogą być kobiety), **2 tokarzy** do obsługi tokarni pociągowych przyjmie zaraz **Sp-nia Pracy „Armatura" Łódź, ul. Duńska 23, tel. 763-70.** (Żabieniec, przejazd autokarami). Zgłaszać się w biurze sp-ni, w godz. 7—15.

LEKARZY specjalistów: chirurgów, neurologów, laryngologów, urologów, dermatologów i pediatrów — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie".** Informacji udziela biuro sp-ni, **ul. Piotrkowska 158,** w godz. 8—15,30, tel. 279-87.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych na stanowiskach z-ców kierowników budów, **inspektora** kontroli technicznej, **technika** d/s planowania operatywnego, **technika mechanika** na stanowisku technologa w Bazie Sprzętu zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, ul. Urzędnicza 45,** pokój 101. 6565/k

2 PALACZY z uprawnieniami na kotły wysokoprężne, **4 blacharzy-dekarzy** — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, w Łodzi, ul. Goplańska 28.** 6568/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem (mieszkanie wolne), budynek gospodarczy sprzedam. Chojny, Sąsiedzka 38 od godziny 16 19636 g

POŁOWĘ domku jednorodzinnego z wygodami oraz ogrodem sprzedam. Łódź, Chocimska 15, w godz. 8—10, dojazd 11, 1, 26 do Kolei Obwodowej 19775 g

PLAC 1.100 m kw. na Stokach — sprzedam lub zamienię na samochód. Tel. 528-81 od godz. 17 19749 g

GOSPODARSTWO rolne 3 ha z zabudowaniami sprzedam. Mieczysław Marjański, Jeżów, pow. Brzeziny 19763 g

GOSPODARSTWO rolne 5,17 ha w Pabianicach — sprzedam. Karniszewicka 9. Wiadomość na miejscu. 19803 g

DOM z ogrodem w Zgierzu sprzedam. Dwie lub cztery izby wolne. Oferty „19835" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19835 g

CZĘŚĆ domu (z ogrodem) wyłączonego spod kwaterunku — sprzedam. Mieszkanie trzypokojowe wolne. Wiadomość: Milanówek, Podgórna 38 a, tel. 58-32-14 19844 g

DOMEK jednorodzinny wyłączony spod kwaterunku — sprzedam. Piotrkowska 26, pracownia obuwia (podwórze) 19767 g

SPRZEDAŻ

PSA pudla czarnego oraz sukę setera irlandzkiego sprzedam. Tel. 554-79 19703 g

TELEWIZOR „Temp 3" okazyjnie sprzedam. Kołłątaja 7, tel. 209-88 19693 g

FUTRA szare i czarne karakułowe łapki, nowe sprzedam. Oglądać Wł. Bytomskiej 79/81 m. 14 od 17 19701 g

BIURKO nowe, orzech — sprzedam. Orla 10—9, wejście z podwórza, II piętro 19812 g

PIANINO „Fibiger" sprzedam. Zgierska 10, m. 15 19809 g

PLANDEKĘ do samochodu, robota radzieckiego fotel kosmetyczny sprzedam. Wschodnia 49—38 19831 g

MASZYNĘ dziewiarską na owczą wełnę, 5×90, stan idealny — tanio sprzedam. Kilińskiego 46 m. 5 19846 g

FORTEPIAN sprzedam. Zachodnia 105, m. 10, Kozłowska, godz. 18—20

ŁÓDŹ — kawalerkę kwaterunkową w blokach zamienię na samodzielny pokój kwaterunkowy w Zgierzu. Oferty „19927" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19837 g

SZCZECIN — dwa pokoje z kuchnią, wygody, kwaterunkowe zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość: Rewolucji 1905 r. 36—23

MŁODA poszukuje pokoju sublokatorskiego zaraz. Oferty „19847" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19847 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„WARTBURG — Camping" po przebiegu 10.000 km sprzedam. Wiadomość tel. 439-64 19662 g

„SKODĘ" 1102 w dobrym stanie sprzedam. Oglądać Armii Ludowej 27 19722 g

SAMOCHÓD ciężarowy „Bedford" trzytonowy, sześciocylindrowy sprzeda Polski Związek Wędkarski, koło w Aleksandrowie Łódzkim. Samochód można oglądać w Aleksandrowie, Plac Kościuszki 18, w godz. od 8 do 15 19766 g

LOKALE

MŁODA samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „19741" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19741 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty „19738" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19738 g

PRZYJMĘ pana na mieszkanie z utrzymaniem. Abramowskiego 7, m. 4 godz. 14—16 19836 g

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kosztorysowania; kreśleń maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmuje, pisemnych informacji udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza", Kraków, ul. Westerplatte 11 6505 k

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46 tel. 335-42 wyucza tańców nowoczesnych grupowo, indywidualnie. Zapisy codziennie 19799 g

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19, Piotrkowska 59 6229 k

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18. Kilińskiego 82 18946 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8 18733 g

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne A. Zębik, Nowotki 33, tel. 391-35. Usługi solidne

POGOTOWIE telewizyjne przyjeżdża natychmiast tel. 314-02. Dypl. technik telewizyjny — Ogłoza

NAJWIĘKSZĄ ilość ciekawych ofert matrymonialnych z całego kraju oferuje „Syrenka" — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 6246 k

FERMA Chinchilla — poleca szynszyle hodowlane. Zofia Mocydlarz, Człuchów, Jeziorna 11

KOMUNIKAT

Oddział I PKS Zielona Góra uruchomił z dniem 15 grudnia 1964 r., linię autobusową **Zielona Góra — Łódź,** wg niżej podanego rozkładu jazdy:

Odjazd		Przyjazd
11.15	Zielona Góra	16.08
12.37	Głogów	14.47
13.50	Leszno Wlkp.	13.40
14.45	Gostyń	12.45
15.50	Jarocin	11.43
16.22	Pleszew	11.10
17.30	Kalisz	10.30
18.10	Błaszki	9.35
18.50	Sieradz	9.00
20.15	Łódź	7.30

Codziennie kursuje autobus pospieszny.

UNIEWAŻNIENIE

UNIEWAŻNIAMY zagubioną podłużną pieczątkę firmową z napisem: **„Spółdzielnia Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych Łódź, ul. Nawrot 22".** 6599/k

PZU UBEZPIECZENIE MIESZKANIA

ze składką roczną — 2 zł od każdego tysiąca sumy ubezpieczenia ZAPEWNIA WŁASCICIELOWI pokrycie strat w mieniu własnym i w razie wyrządzenia szkód OSOBOM OBCYM.

Informacje, zgłoszenia: **tel. 455-10, wew. 40.** 6481/k

TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA ODDZIAŁ w ŁODZI

zawiadamia, że wobec dużego zainteresowania przystępuje do uruchomienia **z dniem 1 lutego 1965 r. kolejnego STACJONARNEGO KURSU ORGANIZACJI PRACY dla SEKRETAREK.**

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Popularyzacji i Szkolenia **TNOiK — Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5, pokój 330, tel. 353-55.** 6445/k

POTRÓJNA SZANSA WYGRANIA

dla graczy „KUKUŁECZKI"

- **wysokie cotygodniowe wygrane pieniężne**
- **nagrody „Konkursu Grudniowego" książeczki PKO premiowane samochodami i telewizory**
- **upominki w postaci radzieckich radioaparatów turystycznych, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich, którzy złożą kupony do gry świątecznej na dzień 27 grudnia br.**

SKORZYSTAJ z TEJ OKAZJI i JESZCZE DZIŚ

ZŁÓŻ KUPONY DO GRY.

Przypominamy jednocześnie, że przyjmowanie kuponów do gry świątecznej na dzień 27 grudnia br. rozpoczęło się od **dnia 20 bm. (niedziela), godz. 15** i zakończone zostanie na terenie województwa łódzkiego we **wtorek, dnia 22 bm., godz. 19,** a na terenie m. Łodzi w **środę dnia 23 bm., godz. 18.** 6590/k

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) godz. 19 Występ Opery Łódzkiej

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 **„Pastorałka"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 **„Całe życie"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny

OPERETKA (Północna 51) godz. 19 **„Ciotka Karola"**

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 **„Maski mistrza Fantaski".**

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 10 **„Skarby admirała"**

OPERA (Teatr Jaracza) godz. 19 **„Damy i huzary"**

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa i grafiki. Czynna od 10—13 i 15—18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) Wystawa fotografiki rumuńskiej. Czynna od 13—18.

„GALERIA 20" (Piotrkowska 262) Wystawa rysunków i grafiki Janiny Tworek-Pierzgalskiej. Czynna od 10—18

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej". Czynne g. 11—18.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego", czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) Wystawa „Malarstwo wieku Oświecenia w Polsce". Czynne godz. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pt. „Militaria Polski z okresu Sejmu Wielkiego, Konstytucji 3 Maja i Powstania Kościuszkowskiego" — czynne godz. 10—16.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynne od godz. 10—17.

PALMIARNIA — g. 10—18

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KINA

POLONIA — **„Z powodu kobiety"** od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — **„Nagie ostrze"** (ang.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — **„Panienka z okienka"** (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

WŁÓKNIARZ — **„M. — Morderca"** od lat 16 (niem.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — **„Legenda o wilku Lobo"** od lat 9 (USA) godz. (10 12 14 — seanse zamknięte) 16, 18, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Holenderska przygoda"** od lat 9 (ang.) g. 10, 12, **„Przeminęło z wiatrem"** od lat 14 (USA) godz. 14, 18

DKM (Nawrot nr 27) **„Mój drugi ożenek"** (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Ali Baba i 40 rozbójników", „Piotruś i Czerwony Kapturek"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (Tuwima 2) **„Car Kołojan"** od lat 12 (bułg.) godz. 10, 12.30 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Jeńcy króla mórz"** od lat 7 (radz.) godz. 16, **„Życie nie przebacza"** od lat 18 (rum.) godz. 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Kopciuszek"** od lat 9 (radz.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Rzut karny"** (radz.) od lat 9, godz. 15.15, 17.30, 19.45

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Złodziej z Bagdadu"** (ang.) od lat 12 g. 16, **„Druga młodość cioci"** (węg.) od lat 16 godz. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Wyspa tajemnicza"** od lat 12, godz. 16, 18, **„Mecz w piekle"** od lat 16, godz. 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Cyrk jedzie"** od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 14 **Ślubowanie"** od lat 16 (braz.) godz. 16, 18.15, 20.30

MUZA (Pabianicka 173) **„Ostatni lot"** od lat 12 (radz.) godz. 15.45, 18, 20.15

OKA (Tuwima nr 34) **„Życie prywatne"** (fr.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Tak się zaczęło"** od lat 12 (NRD) godz. 10, 12.30, **„Ognie na ulicach"** (ang., pan.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Śmierć Tarzana"** od lat 12 (czes.) godz. 16, 18 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Poste restante"** (rum.) od lat 14, godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 16) **„Trzy światy Gulivera"** (USA) od lat 12 godz. 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Wódz czerwonoskórych"** od lat 12 (radz.) godz. 10, 12, 14, **„Słońce wschodzi nad Bengalem"** od lat 14 (pakistański) godz. 16, 18, 20

SOJUSZ (Piłatowcowa 6) **„Cartouche zbójca"** (panorama) od lat 14 (USA) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) **„Nieznany"** od lat 12 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) **„Rozwodów nie będzie"** od lat 16 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Teresa Desqueroux** od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Czarny król", „Przygoda kleksa", „Chytry lis", „Sprytna myszka", „Kot w kręgielni"** g. 16, 17, **„Pamiętnik pani Hanki"** (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8 Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9** — z dzielnicy Śródmieście. **I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

Z MIASTA

Dziś w ŁDK (Traugutta 18) o godz. 18, pokaz filmów krótkometrażowych o tematyce astronautycznej.

Przy stole tenisowym

Goszcząc w Łodzi Sparta warszawska 11-krotny mistrz Polski, odniosła spodziewany sukces. Goście zapisali na swym koncie dwa zwycięstwa. Po wygranej z AZS pokonali Start, który zdołał wywalczyć jeden punkt, przegrywając 1:6.

Podobnie spisał się na wyjeździe Włókniarz łódzki. Łodzianie grali we Wrocławiu z Burzą, którą pokonali 6:0, a w drugim meczu zwyciężyli Ślęzę 6:3. Zwycięstwa te umocniły Włókniarza na drugim miejscu w tabeli.

21 drużyn XXI LO

Rekord zgłoszeń w naszym turnieju

Sprawności przeprowadzonych rozgrywek eliminacyjnych siatkówki turnieju ZMS i „Dziennika Łódzkiego" w dzielnicy Polesie nie mamy nic do zarzucenia. Bez zgrzytów, tak niepożądanych wyłoniono po cztery najlepsze zespoły dziewcząt i chłopców szkół ogólnokształcących do rozgrywek międzydzielnicowych.

Pierwsze cztery miejsca wśród zespołów dziewcząt zajęły: I drużyna młodziczek oraz dwie drużyny juniorek z XXI LO. Czwarty jest zespół XXVI LO.

W grupie chłopców do rozgrywek międzydzielnicowych zakwalifikowały się drużyny XXVI LO, I LO, Tech. Ekon. nr 1 zespół I oraz drużyna XXI LO.

A wiec w dzielnicy Polesie na całej linii sukces młodzieży XXI LO.

Dzisiaj już nie jest tajemnicą komu przypadnie specjalna nagroda przeznaczona dla szkoły najliczniej reprezentowanej w naszej imprezie. Jest nią XXI LO, które zgłosiło 21 drużyn: 8 zespołów chłopców i 13 zespołów dziewcząt. Drużyny te nie tylko że zostały zgłoszone, lecz wszystkie uczestniczyły w rozgrywkach. Był to zasadniczy warunek przewidziany przez regulamin turnieju. Ponieważ XXI LO spełniło go bez zastrzeżeń dzisiaj już możemy mu złożyć gratulacje z okazji zdobycia tej nagrody.

Sportowe osiągnięcie XXI LO jest niewątpliwie zasługą nauczycieli wf.: **Sabiny Szwedowskiej i Zbigniewa Sowińskiego,** którzy tak dobrze zdołali przygotować swe zespoły do rozgrywek. Rolę opiekunów przejęli **prof. Janusz Leszczyński i prof. Romana Kaczorowska,** mając do pomocy uczniów: **Bogusława Adamskiego, Jacka Kowalewskiego i Bogusława Raździejewskiego,** którzy wyrastają pod ich ręką na działaczy sportowych z prawdziwego zdarzenia. Temu to aktywowi XXI LO może zawdzięczać tak dobre osiągnięcia. **Rm.**

PS. Sędziowie prowadzący spotkania naszego turnieju proszeni są o składanie protokółów z odbytych zawodów w Szkolnym Związku Sportowym.

GRATULACJE

Nareszcie można spokojnie odetchnąć.

Bokserzy Gwardii odnieśli zwycięstwo i tym samym pozostali w pierwszej lidze.

Losy drużyny Gwardii wisiały na przysłowiowym włosku, ale ostatecznie okazało się, że przy pełnej mobilizacji sił drużyna potrafi nabrać tak bardzo potrzebnego wigoru i wywalczyć upragnione zwycięstwo.

W czasie meczu Gwardii z BBTS przekonaliśmy się, jak bardzo przebieg walki interesował nie tylko grono zawodników i grupkę działaczy Gwardii, ale i szerokie rzesze kibiców sportowych naszego miasta. Tu nie chodziło już tylko i wyłącznie o przyszłość jednego klubu sportowego, a o dumę sportu łódzkiego, o wywalczenie pozycji w ekstraklasie boksu polskiego.

Mecz Gwardii z BBTS miał wiele momentów napięcia. Losy spotkania niemal do ostatniej chwili ważyły się raz w jedną, to znów w drugą stronę. Na początku prowadzili bie'szczanie. Potem sytuacja wyrównała się i łodzianie zdobyli prowadzenie. Skrzywdzono Józefiaka, a po katastrofie Flaszmana wynik meczu brzmiał 6:6.

Tomasiewicz i Stańczykowski? Jest jeszcze Józefowicz — *ale walczyć ma on z Pietrzykowskim i raczej znajduje się na pozycji straconej. Ostatnim żołnierzem w tej bitwie ma być Kubacki.*

Dwa kolejne zwycięstwa i wynik meczu 10:6 dla nas. To jeszcze nie zwycięstwo. Remis nie daje gwarancji pozostania w lidze.

Regulamin PZB przewiduje, że jeżeli w pierwszej rundzie jeden z zawodników zostanie kontuzjowany, to wówczas po oświadczeniu lekarza, że bokser nie jest zdolny do prowadzenia dalej walki, pojedynek uważa się za nie odbyty. Paragraf ten został zastosowany w całej rozciągłości w stosunku do Józefowicza, który po pierwszym skrzyżowaniu rękawic zmusił Pietrzykowskiego do rozpoczęcia walki i walka rozpoczęła się, ale nieszczęśliwie dla łodzianina, a bardzo szczęśliwie dla Gwardii. Lekarz, paragraf, koniec. Walka nie odbyła się. Żaden z klubów nie zainkasował punktów. Pozostaje wynik 10;6.

Właściwie można było już składać Gwardii gratulacje.

Ktoś nadbiegł z szatni i przyniósł wiadomość, że przeciwnik Kubackiego — Sowa zrezygnował z walki. Tym samym BBTS oddaje dwa punkty walkoverem. Sowa nie miał żadnych szans wygrania z mistrzem Polski Kubackim. Nic dziwnego, że zrezygnował z przyjemności spotkania się ze znajdującym się w dobrej formie Kubackim.

Koniec!

Gwardia wygrywa 12:6 i tym samym pozostaje w pierwszej lidze.

Gratulacje i ogólna radość.

Odetchnęliśmy z ulgą. Ten stan nie potrwa długo, bo już w końcu stycznia 1965 r. rozpocznie się pierwsza runda następnych spotkań ligowych.

Nowe kłopoty. Nowa seria wrażeń i szukania talentów.

Cóż jeszcze działo się w naszym światku sportowym?

Zmienne są losy hokeistów ŁKS. Raz na wozie drugi raz pod wozem. Zwycięstwo w Katowicach z GKS 2:1, a w niedzielę ŁKS przegrał z Podhalem 1:5, zajmując ostatecznie nadal to samo 6 miejsce.

Pochwalić trzeba koszykarki. Wygrały oba mecze ligowe i są na 4 miejscu w tabelce rozgrywek. Tu już można mówić o sukcesie.

Pozostał badminton.

Do wszystkiego co nowe ustosunkowujemy się z pewną rezerwą. Tym razem badminton zdobył już chyba w Łodzi prawo obywatelstwa i stanie się popularną u nas dyscypliną sportu.

Wszystkim młodym, a i w starszym wieku grającym badmintonistom życzymy z całego serca miłej zabawy.

J. NIECIECKI

Dwa zwycięstwa koszykarek

Bardzo dobrze spisały się koszykarki ŁKS na zakończenie I rundy rozgrywek mistrzowskich. Zwycięstwa odniesione nad Lechem i Ślęzą to mocny akcent, podkreślający wartość zespołu łódzkiego.

Łodzianki wygrały ze Ślęzą 66:61 (39:19) i ostatecznie zakończyły rundę spotkań jesiennych na czwartym miejscu w tabeli.

Gdyby nie potknięcie w Gdańsku (przegrana ze Spójnią) kandydowałyby one do drugiej lokaty, zajmowanej obecnie przez AZS AWF. W najgorszym wypadku ustępowałyby akademiczkom stosunkiem małych punktów.

Liderem tabeli jest Wisła, która jako jedyny zespół zakończyła rozgrywki bez porażki. AZS ma dwa mecze przegrane, a trzecia w tabeli Spójnia i ŁKS doznały trzech porażek.

Do najsłabszych drużyn w I lidze zaliczają się AZS Poznań, który ma odnotowany zaledwie jeden mecz wygrany oraz Gwardia. Ta ostatnia bez zwycięstw.

Łodzianki utrzymały się w ścisłej czołówce i mają szansę ukończyć mistrzostwa na jeszcze lepszej lokacie.

TOTO-LOTEK
2, 3, 18, 23, 25, 37
dod. 17

„KUKUŁECZKA"
4, 10, 17, 18, 19, 24

SPORT w SZKOLE

Co będą robić uczniowie-sportowcy w czasie ferii?

Jak nas poinformowano w SZS, lekkoatleci wyjadą na obóz kondycyjny do Wojcieszewa k. Jeleniej Góry. 50-osobowa ekipa pod kierunkiem pedagogów bawić tam będzie od 27 grudnia br. do 5 stycznia roku przyszłego.

W Łodzi w czasie ferii kontynuowana będzie akcja otwartego basenu (pływalnia III LO). Poza tym w wypadku sprzyjających warunków atmosferycznych wszystkie szkoły posiadające ku temu odpowiednie warunki założą lodowiska. W Parku 3 Maja w Szkolnym Ośrodku Sportowym prócz ślizgawki będzie można wziąć udział w kuligu.

Radio i telewizja

WTOREK, 22 GRUDNIA
PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i akt. 8.30 Fr. Antonio Bonaparte — Concerto grosso. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Aud. pt. „Publiusz Korneliusz Scypion". 9.30 „10 minut z orkiestrą". 9.40 Dla przedszkoli montaż słowno-muzyczny pt. „Upominki spod radiowej choinki". 10.00 Koncert poranny. 11.00 „Marnotrawcy" fragm. 11.20 Ulubione melodie. 11.50 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.45 „Na swoją nutę". 13.00 Aud. pt. „Co się stało z Sabą"? 13.20 Rosyjska muzyka. 14.00 „Radioproblemy". 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska". 14.30 „Płyty polskich nagrań". 15.00 Wiad. 15.10 Soliści i orkiestry w repertuarze rozrywkowym. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Z twórczości Ludwika van Beethovena. 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca". 17.00 Wiadomości. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Miesiąc mojego życia". 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka rosyjskiego. 19.15 „Zielony Magazyn". 19.30 Cykl: „Partyzanckim szlakiem". 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru. 20.35 Słuchowisko wg sztuki Lessinga „Minna von Barhelm". 22.05 Wieczorny koncert życzeń. 22.45 Melodie na dobranoc. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Kwadrans melodii. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Na półkach „Naszej Księgarni". 10.30 Muz. rozrywkowa. 11.30 Wiązanka melodii. 11.40 Aud. red. ekon. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka ludowa. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 Drobne utwory. 13.25 Rok ziemi lubelskiej. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta". 15.00 Piotr Czajkowski — Marsz słowiański. 15.10 „Z dziejów muzyki chóralnej" aud. 15.30 Dla dzieci odc. pt. „W krainie sztuki". 16.00 Wiad. 16.05 Opow. „Śmierć pana Golicy". 16.25 Muzyka rozrywkowa. 17.00 (Ł) Muzyka organowa. 17.15 (Ł) Suita polonezów. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.50 (Ł) „Za rogatkami Łodzi". 18.05 (Ł) S. Głazunow: Fantazja rosyjska. 18.15 (Ł) Aud. dla młodzieży. 18.30 (Ł) Zimowe piosenki. 18.50 (Ł) Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 (Ł) Aud. literacka. 20.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 20.40 (Ł) Wieczorna serenada. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Aud. Polskiego Wydawn. Muzycznego. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty" — aud. 22.40 Koncert muzyki współczesnej. 23.12 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiad.

WTOREK, 22 GRUDNIA

16.50 Wiadomości dnia (Ł). 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Złoty kwiat" (cz. II) — film dla dzieci (W). 17.15 „Co warto zobaczyć?" — zapowiedź programu dla dzieci (W). 17.25 Program dla młodych widzów z cyklu: „Zapraszamy na wtorek wieczór" — Stanisław Mycielski (Kraków). 17.55 „Wszystko o psach" — teleturniej (W). 18.30 Program muzyczny (W). 19.30 „Marynarze" — program publ. (Gdańsk). 19.55 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.30 „Uśmiech na pięciolinii" — program rozrywkowy (Katowice). 20.50 „Mistrzowie sali koncertowej" — film muzyczny — część II (Katowice). 21.50 „Na półkach księgarskich" (W). 22.00 PKF (W). 22.10 Dziennik TV (W).

Ś. † P.

BOLESŁAW FALISZEWSKI

żołnierz I Brygady,

odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych z Dwoma Okuciami, zmarł dnia 20 grudnia 1964 r., o czym powiadamiają

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i RODZINA

Ś. † P.

CEZARIA PACHUCKA

wdowa po generale WP, zmarła dnia 20 grudnia 1964 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia br. o godz. 12, na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia

RODZINA

20095 g

Dr STANISŁAWOWI SIEGLOWI, dyrektorowi XV Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kasprowicza w Łodzi wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA PEDAGOGICZNA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, ADMINISTRACJA, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ XV LO.

20053 g

Kol. BOHDANOWI WRÓBLEWSKIEMU — aktorowi Teatru im. St. Jaracza wyrazy najszczerszego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA i ZESPÓŁ TEATRU IM. ST. JARACZA

6625 k

„W kręgu podejrzeń" — nigdzie jeszcze nie drukowana powieść Z. Zeydler-Zborowskiego — to jakby dalszy ciąg „Szantażu". Już w czwartek na łamach „Dziennika"!

— Czy coś się zmieniło? — niemile zdziwił się Paweł.

— Niestety, tak. Od niejakiego czasu zaczęliśmy wątpić w pańską lojalność wobec nas.

— To jest gołosłowne oskarżenie.

— Proszę mi wierzyć, że niczego bardziej nie pragnę jak tego, żeby pańskie słowa pokrywały się z faktycznym stanem rzeczy. Obawiam się jednak, że dość trudno będzie panu obalić dowody, które mamy w rękach.

— Jakiegoż rodzaju są to dowody?

Cortier uśmiechnął się. Pewność siebie Pawła zaczynała go bawić.

— Widzi pan, panie doktorze, nieporozumienie polega na tym, że pan bardzo niedawno z nami współpracuje i z pewnych rzeczy nie zdaje pan sobie należycie sprawy. Mogę pana zapewnić, że gdybyśmy nie mieli dowodów pańskiej zdrady — ostatnie słowo mocno zaakcentował. — Gdybyśmy nie mieli niezbitych dowodów pańskiej zdrady, to w tej chwili nie znajdowałby się pan tutaj, a ja nie rozmawiałbym z panem na te tematy.

Paweł wzruszył ramionami. Całym wysiłkiem woli opanowywał podniecenie, które rosło w nim z każda chwilą. Wiedział jednak, że jedynie zimna krew może go uratować. Za wszelką cenę postanowił grać na zwłokę. — Obawiam się, drogi pani Cortier — powiedział na pozór z zupełnym spokojem — obawiam się, że te „niezbite dowody", o których pan mówi, pochodzą z niezupełnie wiarygodnego źródła i są może nieco zbyt pochopnie oceniane i zakwalifikowane.

— Zostało dowiedzione ponad wszelką wątpliwość, że pan parokrotnie przekazał nam fałszywe informacje.

— Tak. To się zgadza.

— Więc przyznaje się pan? — zawołał zaskoczony Francuz.

Paweł roześmiał się i sięgnął po papierosa.

— Cher monsieur Cortier, wprawdzie uważa mnie pan za nowicjusza w tej branży, a siebie za starego wygę, ale obawiam się, że zarówno pan jak i pańscy zwierzchnicy nie doceniacie moich uzdolnień. Dostarczałem wam fałszywych informacji, ale powinniście być z tego tylko zadowoleni.

— Zadowoleni? Chyba pan kpi?!

— Nic podobnego. Nie mam i nigdy nie miałem takich zamiarów.

— Wobec tego nie rozumiem. Może pan mi to bliżej wyjaśni.

— Jak najchętniej. Przede wszystkim musze panu powiedzieć, że w stosunku do mojej osoby popełniliście jedno kardynalne głupstwo.

— Jakież to głupstwo?

— Zrobiliście za dużo szumu. Ta fotografia z nagą dziewczyną, szantaż, wyłudzenie tych recept na morfinę. Rozumiem, że chcieliście mnie mieć w ręku, ale o ile prościej mogliście byli dojść ze mną do porozumienia. A poza tym te morderstwa na moich pacjentach...

— Myśmy nie mordowali pańskich pacjentów — żachnął się Cortier. — Wykorzystaliśmy tylko sytuację.

— Ja i tak poszedłbym na współpracę z wami. Zupełnie niepotrzebnie montowaliście te wszystkie skomplikowane historie. Od dawna marzę o tym, żeby się urządzić gdzieś na zachodzie Europy. Wystarczyło stworzyć mi warunki materialne, które umożliwiłyby mi emigrację z kraju. Tutaj przecież nie ma dla mnie żadnych możliwości.

— Nie wiedzieliśmy o tym wszystkim — powiedział Cortier.

Paweł uśmiechnął się z pewną pobłażliwością.

— No więc widzi pan. To był właśnie wasz generalny błąd. W takich wypadkach trzeba bliżej zapoznać się z człowiekiem, zorientować się w jego chęciach, marzeniach.

— Do kogo dzwonił pan z automatu, wyszedłszy z domu? — spytał nagle Cortier.

— Do kogo? Do pewnego oficera z kontrwywiadu.

— Może mi pan wreszcie wyjaśni zasady swej gry.

— Sądziłem, że to już nie jest konieczne — powiedział Paweł z drwiną w głosie. — Ale jeżeli pan sobie życzy... Otóż byłem zmuszony zdekonspirować się wobec kontrwywiadu. Uprzedziłem ich. Powiedziałem, że zostałem wciągnięty do roboty szpiegowskiej, ale, że moje uczucia patriotyczne nie pozwalają mi na to, że wolę raczej więzienie aniżeli działalność na szkodę ojczyzny i tak dalej i tak dalej. Moje pełne szlachetnych akcentów przemówienie musiało być najwidoczniej przekonywające, bo uwierzyli w mą skruchę i chęć poprawy. Polecono mi współpracować z wami tak jakby nic się nie stało. Wysłałem do was parę sfingowanych informacji, zyskałem zaufanie kontrwywiadu i teraz właśnie znajduję się u progu drugiej fazy mojego planu. Teraz już miałem zamiar dostarczać wam raporty w dwóch egzemplarzach, jeden egzemplarz sporządzany przez kontrwywiad, a drugi przeze mnie.

— Dlaczego pan nas wcześniej nie poinformował o swojej strategii? — spytał Cortier.

— Nie miałem sposobności. Bałem się, żeby ludzie z kontrwywiadu nie przejęli takiego listu. To było zbyt ryzykowne. Zresztą zdawałem sobie sprawę z tego, że będziecie się chcieli bezpośrednio ze mną skontaktować. Czy ma pan jakieś zastrzeżenia co do mojej taktyki?

Cortier w zamyśleniu pokręcił głową.

— Nie. Pańska taktyka wydaje mi się znakomita, pod warunkiem oczywiście, że wszystko co pan mówi jest prawdą.

Paweł bezradnym ruchem rozłożył ręce.

— No cóż... Nie mam pojęcia, jakich użyć argumentów, żeby pana przekonać.

Cortier wstał. Na jego śniadej twarzy malowało się zmęczenie. — Za kilka godzin sprawa ta zostanie definitywnie wyjaśniona — powiedział znudzonym głosem. — Na razie może trochę odpoczniemy. Dla pana jest pokój przygotowany na górze. Proszę za mną.

Weszli na pierwsze piętro po wąskich, kręconych schodach. Pokój był niski ze ścięta jedną ścianą. Coś w rodzaju mansardy. Niewielki, pamiętający dawne czasy tapczan, krzywa szafa i dwa bardzo zniszczone krzesła. Wzrok Pawła zatrzymał się nieco dłużej na małym, kwadratowym oknie, pod którym stała na taborecie miednica, dzbanek z wodą i wiadro.

— Niech pan nie próbuje oddalić się stąd bez pożegnania — powiedział Cortier. — Dom jest strzeżony, a człowiek, któremu poruczono to zadanie, znakomicie strzela z automatu. Mogłyby nastąpić jakieś przykre i zupełnie niepotrzebne komplikacje.

Paweł wzruszył ramionami.

— Nie mam zamiaru uciekać. Zresztą nie widzę powodu. Sadze, że odwieziecie mnie tym samym samochodem, którym przywieźliście mnie tutaj.

(68)

Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 228-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-10 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. Br.